

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymująca cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika 1. 9: we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z 19 stycznia 1905 l. 31.884 ex 1904 przydzielił powiat polityczny Zborów co do spraw konserwatorskich sekcji I. profesorowi Uniwersytetu we Lwowie, dr. Józefowi Siemiradzkiemu, co do spraw konserwatorskich sekcji II. profesorowi Uniwersytetu, dr. Ludwikowi Finklowi, co do spraw sekcji III. dyrektorowi biblioteki Zakładu Ossolińskich we Lwowie, dr. Wojciechowi Kętrzyńskiemu, zaś co do spraw archiwalnych ruskich profesorowi Uniwersytetu we Lwowie, dr. Aleksandrowi Kossie.

P. Minister rolnictwa zamianował kandydaturę administracyjnego dyrektora domen i lasów we Lwowie, dr. Karola Berkego, aduntem administracyjnym w tej dyrekcji.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 marca.

Zmarły onegdaj pruski minister spraw wewnętrznych, hr. Hammerstein, należał do wychowanków systemu bismarckowskiego i wyniesienie swe na tak wysokie dostojenstwo zawdzięczał głównie — omal, że nie wyłącznie uwielbieniu ideałów i hasła żelaznego księcia.

Ale ów potentat, co przez lata długie trzymał w ręku wszystkie nici polityki europejskiej, nie miał jednak szczęścia do następców. Nie udali mu się synowie rodzeni, a jeszcze mniej synowie ducha — cała ta rzesza epigonów, co zapatrzyła się weń jak w bóstwo — w nadziei, że samo to już wpatrzenie się wystarczy, aby stać się równie

wielkim, jak Bismarck. Takim był też i Hammerstein. W nim, jak i w innych epigonach bismarckowskich, odbiła się gryząca ironia nemeza: z głowy olbrzyma nie wyskoczył, jak Minerwie, żaden Jowisz, jeno wypadła hałastra mirmidonów. I samo już ich zjawienie się na drogach, wydeptanych żelazną stopą Bismarcka, obniża poniekąd w oczach potomności jego powagę. Musiało złożyć się na tę wielkość dużo pierwiastków małych, skoro zrodziły się z niej karły...

Skarłowaciłym okazem męża stanu był Hammerstein niewątpliwie.

Obejmując przed 4 laty rząd — spotkał się z ogólnym zdumieniem. Nikt nie umiał wytłómaczyć tej niespodzianki. Nie znał Hammersteina ogół, a w sferach parlamentarnych tyle tylko wiadano o nim, że okazał się „sprężystym“ prezydentem okręgu Metz. Jak na ministra — było to niewiele. Poszukiwano jednak wówczas kogoś, co byłby zdecydowanym zwolennikiem przedłożenia kanałowych, a że na takich polityków była w Niemczech słaba tylko podaż, wybór padł więc na Hammersteina...

Przypadkiem więc nazwać można ów awans Hammersteina z prezydenta okręgu na ministra. Dalsza jego działalność w niczem nie usprawiedliwiła monarszej łaski. Był Hammerstein drobnym zaledwie pionkiem na szachownicy rządowej; nie dopisywały mu zdolności. Osłepiony wielkością Bismarcka, odziedziczył po nim same tylko ujemne strony — przedewszystkiem brutalność i popędliwość, które u pierwowzoru były ubocznymi tylko akcesoryami, u nasłodowcy zaś jego stały się głównym znamieniem.

Dla przyjaciół był Hammerstein psychologią zagadką, dla przeciwników śmieszny liliputem, rzucającym się na prawo i na lewo przeciwko słuszności i zdrowemu rozsądkowi. Miał on jeden tylko niezaprzeczony talent: umiał najpoważniejsze problemy włączać w formułkę biurokratyczną, chociażby w niej zdusić się miały na śmierć. Przedłożenia jego resortu stawały się też zwyczaj bezduszną formułką, a obrona ze strony ich twórcy celowała w regule niezręcznością, niekiedy zaś przechodziła w śmieszność, w humorystykę, z której śmiały się całe Niemcy. Dość przytoczyć jako

przykład hammersteinowską predylekcyę do „burszów“, którym na gwałt chciał wywalczyć pierwszeństwo w służbie administracyjnej. Niedźwiedzia iście niezgrabność okazał Hammerstein w dyskusji z powodu wydalania poddanych rosyjskich, a stanowisko, jakie zajął w obec kwestyi swobody zgromadzeń zohydziło go w obec całej Rzeszy.

Ale wszystko to błahostki wobec kwiatków, które zasadził na niwie polityki antypolskiej. Z zaciekleści żelaznego księcia wobec Polaków, wydobył on to, co najwstrętniejsze i najdziksze — ale brako Hammersteinowi tego szerokiego podkładu, które miała przewrotność późniejszego pustelnika z Friedrichsruhe. I chociaż praktyka wykazywała na każdym kroku bezowocność tych zakusów, brnął Hammerstein coraz dalej w tym ślepym zapale nienawiści — może dlatego, iż spodziewał się zdobyć nią sobie przebaczenie swych win i niedołęstwa w innych, nierównie ważniejszych dla rozwoju państwa kierunkach.

Z głosów prasy niemieckiej sądząc, nie osiągnął jednak tego celu. Nie osłepiły opinii publicznej Prus szmermele antypolskie i nie ogłuszył jej blaszany brzęk hammersteinowskiego oręża.

W Walkali niemieckiej nie stanie posąg Hammersteina. Zstępuje w niepamięć, jako twór mdły i nikły, wzniesiony igraszką losu na wyżyny, którym nie sprostał; wróg światła i sprawiedliwości, wróg wszystkiego co wielkie, bo sam był tak mały!

Urodzony dnia 27 kwietnia 1843 roku, jako syn Wilhelma, zrazu ministra w Hanowerze, a potem w wielkiem księstwie Meklenburg-Strelitz, Jan hr. Hammerstein Lothen poświęcił się zrazu karierze wojskowej i w tym też charakterze brał udział w roku 1866 w bitwie pod Langensalza. Następnie przeszedł do służby sądowej. Po wojnie francusko-pruskiej, w której również stawał czoło nieprzyjacielowi, dostał się do służby na „Reichslandach“. Szybko awansując, został ostatecznie prezydentem okręgu Metz. Po ustąpieniu Miquela mianowany został dnia 6 maja 1901 pruskim ministrem spraw wewnętrznych. — Pierwszy jego występ publiczny w roli mi-

nistra odbył się w sejmie dnia 8 stycznia 1902, a już w dniach 21 do 26 lutego posłowie narodowo-liberalni i wolnomyslni zaatakowali go ostro za to, że dopuszczał się nadużyć wyborczych i nie szanował prawa o zgromadzeniach. Było to niezbyt miłe preludium do dalszej działalności ministerjalnej. Potem przysłyły inne mowy Hammersteina, w których kompromitował się ustawicznie. Umilkł więc i rzadko zabierał głos, chyba w wypadkach, kiedy niepodobna było inaczej postąpić. W sejmie z tego powodu krążyły wieści, że hr. Buelow, jako pruski prezes ministrów, dał radę przyjacielską koledze, by pamiętał o przysłowiu, nazywającym milczenie złotem.

W ostatnich czasach krążyły pogłoski o bliskiej dymisyi Hammersteina. Urzeczywistnieniu ich stanęła śmierć na przeszkodzie.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 21 b. m.)

W dalszym ciągu dyskusyi nad wnioskami p. Perschatty zabrał wczoraj głos p. Dawid Abrahamowicz i podniósł, iż dyskusya zesłała na dalekie tory, gdyż bez programu nowego Rządu nawet silnie zdecydowane stanowisko parlamentu węgierskiego nie daje jeszcze podstawy, na której oprzeć można było uregulowanie wzajemnych stosunków między obiema połowami Monarchii. Mowca ma wielkie jeszcze wątpliwości co do efektu wszystkich żądań węgierskich i co do tego, co o tem się mówi i pisze. Mowca występuje przeciw temu wszystkiemu, co mogłoby w następstwie przynieść zamęcie stosunków między obiema połowami Monarchii, zwłaszcza, że ze stanowiska monarchicznego należy odrzucić rozlegające się dziś w Austrii hasło: „Los von Ungarn!“, gdyż każdemu obywatelowi austriackiemu przedewszystkiem powinno zależeć na tem, aby mocarstwowe stanowisko Monarchii austro-węgierskiej pozostało nietknięte.

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZEŚĆ PIERWSZA.

XV.

(Ciąg dalszy).

— Waćpan chcesz jeszcze służyć wojskowo? — zapytał ze zdziwieniem ksiądz Woynowski.

— I tak, i nie, bo co innego jest zaciągnąć się do komputu i ze służby zawód sobie uczynić, a co innego ruszyć na jedną wyprawę. Stary już jestem — prawda, ale i starsi odemnie stawali nieraz w szeregach na odgłos trąby Gradywa. Posłałem syna jedynaka — i to prawda, ale przecie ojczyźnie nie można za dużo ofiarować! Tak myśleli ojca moi, za co też wynagrodziła ich ta

matka nasza największym zaszczytem, jaki dać mogła. Więc dla niej choćby ostatni grosz! choćby ostatnia kropla krwi! A gdyby przyszło i poleż, — pomyśl jegomość, jakaż piękniejsza śmierć, jakie większe szczęście spotkać mnie może. Raz trzeba umrzeć — a czyż nie milej na polu chwały, przy boku syna, niż na łożu — i od szabli lub kul, niż od choroby, a w dodatku przeciw poganom za wiarę i ojczyznę!...

Tu wzruszył się własnymi słowy pan Cypryanowicz i, rozłożywszy dłonie, począł powtarzać: „Daj to Bóg! daj to Bóg!“ a ksiądz Woynowski wziął go w objęcia i, wyściśkawszy, tak mówił:

— Daj też i to Bóg, aby jaknajwięcej obywateli było podobnych w tej Rzeczypospolitej do waćpana, bo tak zacnych znajdzie się niewielu, a zacniejszego to już chyba wcale niema. Pewnie, że przystojniej szlachcicowi w polu niż na łożu umierać i dawniej wszyscy tak myśleli, ale dziś gorzse nastały czasy. Ojczyzna i wiara to jeden wielki ołtarz, a człek to żdźbło myrry, której przeznaczeniem spalić się na chwałę ołtarza... Ale tak! dziś gorzse czasy... Wojna też waści nie nowina — prawda?

Pan Serafin pomacał się po piersiach. — A mam ci tam trochę blizn od szabli i postrzałów z dawnych lat.

— Milej byłoby i mnie chorągwie oga-

niać niż tu babskich grzechów słuchać!... A to niejedna byle co prawi, całkiem tak, jakby przyszła pchły przy konfesyonalne wytrząsać. Chłop, jak zgrzeszy, to już przynajmniej ma co wyznawać... a żołnierz tem bardziej! Już po wzięciu tej oto sukienki kapłańskiej byłem kapłanem przy usarskiej chorągwi pana Modliszewskiego... Mile sobie to spominam... Między jednym a drugim grzechów odpuszczeniem podniosło się jeszcze czasem strzelbę do zębów, albo się i szerpetyny wydobyło... Ha! kapłanów teraz pilno potrzeba. Chciałoby się też ruszyć, ale parafia wielka, roboty huk, wikary trochę niemrawy — a najgorszy to taki jeden postrzał, który dawno, dawno otrzymałem, a który mi dłużej jak godzinę nie pozwala na szkapie dosiedzieć.

— Szczęśliw byłbym, mając takiego towarzysza, — odrzekł pan Serafin — ale rozumie, że choćby i nie ten postrzał to jegomość nie mógłbyś parafii opuścić.

— A no, obaczym... Siędę przez parę dni na mierzynka i poprobuję, jak długo się na terlicy utrzymam. Możeby się tam jakoś zładziło. Ale u waści któż w domu ostanie na gospodarce?

— Mam jednego borowego, który jest prostak, ale tak zacny człek, że prawie święty...

— Wiem, to ten, co za nim bestye

leśne chodzą. Inni powiadają, że czarownik, waćpan wszelako wiesz lepiej. Ale to stary człek i chory?

— Mam też chęć przyjąć tego Wilczopolskiego, który poprzednio u Pałowskiego służył. Może jegomość pamiętasz? młody szlachcic, bez nogi, ale tegi człowiek i śmiały. Krzepecki oddał go, bo mu się hardo stawał. Był u mnie dwa dni temu, ofiarując się do służby — i dziś pewno się z nim ugodzę. Pałowski nie bardzo go lubił, gdyż chłopak nie dał sobie w kaszę dmuchać, ale chwalił jego wierność i zaradność.

— A co tam słyhać w Bełżączce?

— Dość dawnom tam nie był. Wilczopolski oczywiście nie chwali Krzepeckich, ale tak szczegółowie nie miałem czasu go o wszystko wypytać.

— Zajrzę ja tam jutro, choć oni nie zbyt radzi mnie widzą, a potem przyjadę do waszności natrzeć uszu Bukojemskim. Każę im się stawić do spowiedzi, a za pokutę plecy będą w robocie. Niech sobie dadzą wzajemnie po jakich pięćdziesiąt kańczugów, to się im przyda.

— Pewnie, że się przyda, ale teraz muszę już jegomości z przyczyny tego Wilczopolskiego pożegnać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W obronie praw tej połowy Monarchii, a przede wszystkim w obronie mocarstwowego jej stanowiska i tego wszystkiego, co jest prawnem i słusznym, koledzy klubowi mowcy będą szli razem z innymi stronnictwami. Nie pójdą atoli nigdy tą drogą, na której możnaby było dojść do jeszcze większego rozłamów między obiema połowami Monarchii. W możliwości rozdziału celnego od Węgier mowca nie wierzy. Interesa realne odniosą w końcu zwycięstwo.

Meritum wniosku p. Derschatty nie ma mowa nie do zarzucenia, ale za wyborem nowej komisji Polacy głosować nie mogą. Stawia więc wniosek, aby Izba wniosła p. Derschatty przekazała komisji ugodowej.

Przemawiał jeszcze p. Morsey, poczem dyskusję zamknięto i generalnymi mowcami wybrano pp. Grabmayra i Biankiniego.

Po przemówieniu mowców generalnych, Izba przystąpiła do głosowania i przyjęła wniosek p. Derschatty, a odrzuciła wniosek p. Abrahamowicza.

Następnie bez dyskusji przyjęła Izba projekt rządowy w sprawie upaństwowienia austriackiej linii kolei węgiersko-galicyskiej i węgierskiej kolei zachodniej, we wszystkich trzech czytaniach.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie w piątek.

Z komisji.

Komisja budżetowa obradowała wczoraj nad budżetem Ministerstwa skarbu. Dział: administracja skarbową referował p. Górski.

P. Baernreither domagał się ułożenia planu finansowego i zapytał P. Ministra, czy zajmował się już kwestją sanacji finansów krajowych. Mowca podniósł, że samem przekazaniem krajom podatków i przez system dodatków do podatków, nie osiągnie się zamierzonego celu. Konieczną jest rzecz zerwanie z systemem dodatków. Mowca zakończył rezolucją, domagającą się, by preliminarz budżetowy układano z dokładnym wyszczególnieniem niewydanych kredytów.

P. Urban przyłączył się do tych wywodów, a nadto zwrócił uwagę, aby oprócz sanacji finansów krajowych, zwrócono także uwagę na sanację finansów gminnych.

Pp. Hoffmann i Pernerstorfer domagali się polepszenia stosunków urzędniczych.

P. Górski omawiał położenie finansowe i zauważył, że obecnie musi Izba uchwalić „kredyty przekazane” w wysokości 84 milionów. — Przekazywanie kredytów w ostatnich latach wzrosło, wobec tego powinny zwyczaj kasowe wykazywać wzrost, jednakowoż rzecz ma się przeciwnie: zwyczaj spadły. W roku 1901 wynosiły one 19 milionów, w 1902 roku 12 milionów, a w roku 1903 okazał się już deficyt 1,800.000 koron. Kredyty przekazane są to kredyty wstawione do preliminarza i budżetowo pokryte, których jednak z jakichś powodów nie wydano. Wobec tego kasa oczywiście powinna wykazywać zwykłą — tu jednakże rezultat jest wprost przeciwny, tak, że musieliśmy w ostatnich latach refundować do kas, mianowicie w 1901 roku 80 milionów, a w r. b. 51,700.000, nie wliczając w to wydatków z

zapasów. Gdy zliczymy kredyty przekazane z sumami refundowanymi, to otrzymamy kwotę 216 milionów koron, która przedstawia środki utrzymania równowagi, czyli elastyczności budżetu w ostatnich latach.

Należy jednak jeszcze podnieść obniżenia Ministerstwa kolei w ostatnich latach. Wiele wydatków, które zresztą obciążają zwyczajny i nadzwyczajny etat kolejowy, zrzucono na pożyczkę inwestycyjną, którą wówczas zaciągnięto. Dalej należy doliczyć zniesienie premij eksportowych dla cukru i po-datek od biletów kolejowych, tak, że razem otrzymuje się kwotę 300—350 milionów koron, za pomocą której utrzymano elastyczność budżetu w ostatnich latach.

Wskazywano na to, że za czasów Dunajewskiego przekazane kredyty wynosiły tylko pół miliona guldenów, a nadzwyczajne zwyczajki wzmocniły ówczesne zapasy kasowe. Obecnie należy liczyć się z faktem, że stosunki bezparlamentarne i rządzenie za pomocą § 14 w skutek obstrukcji spowodowały upadek finansowy. A trzeba jeszcze i to policzyć, ile pożytecznych inwestycji można było przeprowadzić za tak wielkie sumy, które nam ubyły z budżetu.

Następnie zajmował się mowca wadliwościami w ściąganiu podatków oraz skargami opodatkowanych, poczem omawiał finansie autonomiczne, skazane na dodatki do podatków, przez co siła finansowa opodatkowanych i źródła podatkowe są aż do ostatnich granic wyciągnięte, tak, że produkcja jest zupełnie zatamowana.

W końcu omawiał p. Górski żądania, zwłaszcza służby państwowej, stawiane w obec Administracji państwowej. Jedyną drogą do spełnienia tych życzeń jest stworzenie takich warunków, które umożliwiłyby rozwój ekonomiczny i intensywniejszą produkcję; wówczas Państwo będzie lepiej opłacało swe siły robocze, gdyż będzie miało większe źródła dochodów. W ustroju biurokratycznym jednakże cel ten nie da się osiągnąć. Ciężar podatkowy, zwiększone koszty ściągania podatków, obciążenie budżetu państwowego przez ogromne koszty Administracji państwowej, mogą doprowadzić tylko do wprost odmiennych rezultatów, gdyż wszystko musi opierać się na uregulowanych stosunkach finansowych, na zaufaniu do kredytu państwowego.

Na końcu posiedzenia komisji p. Kramarz przedstawił konieczność sanacji finansów krajowych, zmniejszenie stanu urzędniczego w Ministerstwach, lepszego funkcjonowania Ministerstw, oraz decentralizacji Administracji państwowej.

Do komisji dla sprawy p. Walewskiego wybrano z Galicji posłów: Abrahamowicza, Bobrzyńskiego, Breitera, Daszyńskiego, Garapicha, Głabińskiego, Greka i Kosa.

Z Królestwa Polskiego.

Donoszą z Warszawy pod d. 20 b. m.: Bojkot szkół trwa w całej pełni; tak samo będzie i jutro, w drugim dniu wykładów. Trzeci dzień, w którym ci uczniowie,

którzy nie pójdą do szkoły, mają być relegowani, może być burzliwy.

Członkowie deputacji, która jeździła do Petersburga, konferowali z przedstawicielami koła wychowawców Związku unarodowienia szkół nad sprawami szkolnymi.

Konferencja oświadczyła się wszystkimi głosami przeciwko trzem za dalszym strejkami, a to z powodu: 1. że inożdziez nie usłucha wezwania deputacji do powrotu do szkoły; 2. że potępiając strejk, złamie solidarności społeczeństwa w obec rządu; 3. że zachęcając uczniów do pracy, pozostawi własnemu losowi tych uczniów, którzy już zostali wydalenii.

Z Łodzi telegrafują: Dnia 21 b. m. wieczorem nieznanym człowiekiem strzelił do komisarza policji Mozgunowa i zranił go ciężko trzema kulami, a potem zdołał uknąć.

Wedle listów z Łodzi, napływają tam w ostatnich czasach ogromne zamówienia na dostawy towarów z Rosyji. Handel łódzki od dawna nie zaznał podobnego ożywienia. Ceny będą też można osiągać wyższe, bo nagromadzone składy zostały już opróżnione. Zachodzi obawa, że niektóre fabryki nie będą mogły nadążyć zamówieniom.

O dużym ożywieniu przemysłem nadchodzą również wiadomości z Sosnowca. Po ułożeniu się z robotnikami i zaspokojeniu ich głównych żądań, fabryki tutejsze od kilku dni są w pełnym ruchu. Robotnicy sosnowieccy, ogólnie biorąc, otrzymali dość znaczne podwyżki. Nie doprowadzono tylko dotąd układów ze sztygarami w Zagłębiu, tak, iż większość kopalń znajduje się nadal w stanie bezrobocia. Węgiel dla fabryk łódzkich nadchodzi głównie z Górnego Śląska.

Niepokoje włościańskie nie ustają, lecz mnożą się tak, jak napady na stacje kolejowe. Onegdaj, wedle informacji *Kuryera Poznańskiego*, na stację kolei nadwileńską Włodawa napadł tłum przeszło tysięczny włościan z zamiarem zniszczenia. Wezwane wojsko po krwawej utarczce ledwo rozproszyło bandy.

Donoszą też o napadzie pod Rejowcem w Lubelskiem gromady 300 przeszło włościan na dwór pani Kurcowej, gdzie kazano sobie dawać jeść i pić, rozpuszczono czeladź i pociągnięto dalej już w tłumie 800 ludzi.

Z obcych parlamentów.

W parlamencie niemieckim rozpoczęto wczoraj obrady nad budżetem ministerstwa wojny. Dłuższą dyskusję wywołały rezolucje w sprawie nadeżyc w armii, a zwłaszcza w sprawie brutalnego obchodzenia się z żołnierzami.

Po dyskusji uchwaliła Izba rezolucję, domagającą się reformy wojskowej ustawy karnej ze względu na nieproporcjonalność kar za przewinienia w stosunkach przełożonych do podwładnych i na odwrót.

Francuska Izba dep. przystąpiła wczoraj do obrad nad projektem rozdziału Kościoła od państwa. Nie mniej, jak 63 mowców zapisanych było do głosu. Sprawozdanie socjalisty dep. Brianda o projekcie ustawy w sprawie rozdziału Kościoła

od państwa rozdane było posłom w ubiegły czwartek. Podaje ono historyczny pogląd na stosunki pomiędzy Kościołem i państwem we Francji od czasów Kłódwika do naszych czasów i kończy się przestroga, że najnowszą ewolucja tego stosunku jedynie w takim razie pożądana przyniesie może owoce, jeśli dokona się w duchu bezwzględnie liberalnym.

Nacjonalista dep. Bery uzasadniał na wczorajszym posiedzeniu wnioski, aby przed rozpoczęciem dyskusji nad kwestją rozdziału zwrócono się z zapytaniem do opinii publicznej, która wykaże, iż większość narodu przeciwna jest rozdziałowi. Uchwalenie rozdziału wywoła, zdaniem mowcy, w całym kraju wielkie wzburzenie.

Przeinówienie swe zakończył dep. Bery oświadczeniem, że kraj niebawem będzie się domagał nowego konkordatu.

Sprawozdawca Briand powiada, że stosunki zmuszają do rozdziału Kościoła od państwa. Ani Francja, ani Watykan nie mogą porzucić raz zajętego stanowiska. Powodów zatargu niepodobna usunąć. Republika przez 35 lat tylko za cenę poniżających koncesji mogła trzymać się konkordatu. Papiież tak samo jak Republika pragnął zrzucić więzy, które hamowały wolność akcyi. Gdyby przyjęto wniosek Berygo, to Papiież mógłby sądzić, że Izba uczyniła to ze strachu przed Rzymem (Oklaski na prawicy).

Minister wyznał Bienvenu-Martin zwalcza wniosek Berygo i oświadcza, że bierze na siebie całą odpowiedzialność za ten projekt ustawy.

Wniosek Berygo odrzucono 343 głosami przeciw 40.

Następnie deput. Gairand uzasadniał wniosek, aby zniesienie konkordatu i rozdział Kościoła od państwa przeprowadzono w porozumieniu z Watykanem. Mowca uważa współdziałanie Kościoła i innych związków religijnych przy uregulowaniu tych kwestyj za niezbędne. Proponowany rozdział jest dla katolików niemożliwy do przyjęcia. Zniesienie budżetu wyznań jest poprostu zbrodnią.

Dep. Codet omawia ujemne strony konkordatu.

Dep. Gairand żąda, aby jego wniosek odesłano do komisji. Izba jednak żądanie to odrzuciła 386 głosami przeciw 162 i na tem obrady przerwała.

Duiski Folketting (Izba niższa) przyjął wczoraj w drugim czytaniu 56 głosami przeciw 46 przedłożenie w sprawie zaprowadzenia kary cielesnej.

Położenie w Rosyji.

Mieliśmy już sposobność zaznaczyć, że minister Bułgyn wyparł się reakcyjnych dążeń. Uczynił to mianowicie w liście do korespondenta *Daily Chronicle*, któremu przy tej sposobności wyczerpująco skreślił swe poglądy i przekonania polityczne. Owóż oświadcza p. Bułgyn, że jako minister spraw wewnętrznych postawił sobie za zadanie przede wszystkim urzeczywistnić reformy, wyłuszczone w manifestie z d. 25 grudnia. Osobiście najzupełniej solidaryzuje się z temi reformami, dołoży wszelkich starań, aby

12)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BEZ MIŁOSIERDZIA.

(Z francuskiego).

II.

(Ciąg dalszy).

Zachowanie Maryi jednakże nie usprawiedliwiłoby podobnego zaniepokojenia.

Tę nową twarz, które jej się ukazały w cieniu wielkich karbowanych kornetów, te czarne welony, okrywające postacie, snujące się po kurytarzach klasztoru, bez szelustu, jak nadziemskie istoty, uderzały jej wyobraźnię i napełniały religijnem poszanowaniem. Spokój tego domu, pogrążonego w skupieniu rekolekcyjnym, dobrze na nią działał. Cisza, na obszernych dziedzińcach, zazwyczaj hałaśliwych, a teraz pustych i milczących, wypoczynkiem dla niej była.

Nie doznawała już tego lęku co w Falaises, kiedy przy końcu dnia widziała zbliżającą się chwilę spotkania z Norbertem. To brzemie, które przynosiła jej umysł i serce, to straszne brzemie, pod którym upadała biedna, zdawało jej się mniej ciężkie. Gdyby on mógł całkiem odejść od niej, jakżeby nareszcie odetchnęła! To też w kaplicy modliła się całą duszą, dziękując Bogu, że

ją przywiódł tam, gdzie żyła jej matka i matka Pawła. Wieczorem korzystne sprawozdanie wynagrodziło jej dobre chęci: Marya de Giverny wydawała się bardzo pobożna i bardzo posłuszna.

Nazajutrz rano za to, straszny skandal! W nocy, we wszystkie kropielnice, ręka jakaś, której właścicielka nie musiała grzeszyć pobożnością, ponalewała karminej farby. W miarę, jak wchodziły do kaplicy i zęgały się, pensyonarki i zakonnice znaczyły sobie czoła krwawymi plamami. Wynikł z tego nieporządek, okrzyki, śmiechy i pomimo wysiłków zdesperowanych nauczycielek, nie można było uciszyć szepków przez cały czas nabożeństwa.

Nie nie zdradzało winowajczyni. Młode dziewczęta radziły między sobą, tajemniczo, przejęte, znajdując tę historję bardzo zabawną, obiecując sobie, że nie zdradzą tej, której żart niestosowny przerywał ciężką nieco surowość rekolekcyi.

Zadna jednak nie miała sposobności okazać się bohaterką. Podczas poobiedniej rekreacji, gdy rozprawiano z zapałem o tem zdarzeniu, panna de Giverny odezwała się śmiało, dość głośno, aby nauczycielki ją słyszały:

— To ja wylałam mój zapas czerwonego atramentu do wody święconej. Dzieci skupiły się w okół niej ciekawe, a także zastraszone, gdyż nie one same słyszały to wyznanie.

— Nie boisz się, że ciebie ukarzą?

— Nie ośmielono by się!

W gnieniu oka wiadomość doszła do przełożonej. Nauczycielka, której specjalnie było polecone czuwanie nad każdą czynnością panny de Giverny, dodała:

— Niechaj mi mateczka wierzy, że to dziecko wygląda, jakby nieświadome swoich czynów.

Była to chwila wieczornej nauki; ksiądz miał wejść na ambonę, dzieci już defilować zaczynały do kaplicy i przełożona nie mogła tak nagle nie postanowić, ale głuche oburzenie zbierało się w piersi.

Kaznodzieja mówił z wielkiem namaszczeniem, Marya słuchała i oczy jej napełniały się łzami, owa gorliwość i zapał apostołski poruszały ją do głębi. Wskazywał drogę do doskonałości, drogę ciężką, zasianą cierpieniami; widziała w niej siostrzaną drogę, chociaż nie wiodącą do doskonałości, ale tak bolesną niestety!...

Nagle niemoc na nią przysła, niemoc dziwna. Powstała z miejsca, chcąc uciekać. Czyż nie uciekała w Falaises w podobnych wypadkach w lasy, na piaszczyste wybrzeża? Ale nogi uginały się pod nią i opadła ciężko na ławkę. Wszysey patrzyli na nią w osłupieniu. I raptem z ust jej otwartych, dziko wykrzywionych, wybuchnął śmiech potworny, jak bluźnierstwo, które mogło się wydać dalszym ciągiem rannego wykroczenia.

Przełożona dała znak, aby ją wyprawdzono. Nie nie przerywało tego śmiechu przymuszonego, urywanego, hałaśliwego. Czy była szalona, czy opętana? Nauczycielka, która już raz stawała w jej obronie, litowała się nad nią:

— To atak nerwowy; połóżmy ją do łóżka.

— Moja siostrzo, — rzekła główna nauczycielka — obawiam się, że w twojej dobroci narażasz się na wyzyskiwanie; to komedyantka. Teraz, gdy nie jest już w ka-

plicy, panna de Giverny jest zupełnie spokojna.

— A przecież patrz, matko, jak ona drży i jaka błada!

Obie zakonnice położyły Maryę do łóżka, gdy weszła matka przełożona. Bardzo słusne jej wymówki były krótkie i stanowcze. Napisze do opiekuna, aby przyjechał po swoją wychowankę. Panna de Giverny wyobrażała sobie zapewne, a nawet chwaliła się, że nie postąpi z nią surowo, zapewne dlatego, że jest bardzo bogata. Jednego majątku braknie jej całkowicie, a to serca, albo przynajmniej rozsądku. Myliła się sądząc, że jest wyjątkiem i będzie miała tego dowód. Dałby Bóg, aby potrafiła zrozumieć, do jakiego stopnia postępowanie jej było szkaradne i co za kary czekają ją w życiu za to, że rozpoczyna to życie profanując rzeczy święte i wysnuwając się ze słowa bożego.

Nieruchoma, zmartwiała, nieszczęśliwa, jaką nigdy jeszcze nie była, panna de Giverny zniósła te surowe wymówki nie okazując wcale, że je słyszy. Czy słyszała?

O świcie, dozorująca zakonnica, jedyną, która się litowała nad młodą dziewczyną, weszła do infirmaryi. Nie mogła się zdobyć na potępienie tej, którą wszyscy w całym domu przerywali owcą parszywą. Wyrzucono ją do tej sali, ona więc pójdzie z nią. Skierowała płomień lampki na łóżko, na którym Marya powinna była się znajdować: łóżko było puste; rzuciła okiem po pokoju: rzeczy zniknęły.

— Mój słodki Jezu! — szepnęła z przerażeniem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

je urzeczywistnić. Aprobuje też udział w pracy prawodawczej przedstawicieli narodu, jednak pod warunkiem poważania samowładztwa, tej zasadniczej podstawy życia rosyjskiego. Nie przypuszcza zaś, by udział miał przybrać formę soboru ziemskiego. Wszystko, co pisano o zwołaniu ziemskiego soboru, jest tylko wymysłem gazet. Poza tem uznaje siebie p. Bułgyn za stronnika rozszerzenia autonomii miejscowej gubernialnych ziemstw.

„Obecne zamieszki — pisze dalej — mają dwie przyczyny. Pierwszą, najważniejszą jest wojna na Dalekim Wschodzie; drugą jest to, że rząd zrobił wielki błąd, zastępując bezwzględny system rządów Plehwego zbyt umiarkowanym księcia Mirskiego.

„O polityce własnej powiem tylko, że dąży ona do uspokojenia umysłów i do przetworzenia systemu administracyjnego środkami wyłącznie naturalnymi i normalnymi. Co się tyczy zagadnienia, czy przyszedłemu zgromadzeniu przedstawicieli ziemstw wolno będzie zajmować się sprawami wyższej polityki, oświadczam, że to nie może być dopuszczalne. Co zaś do spraw, mających styczność z wojną — oświadczam, że ani w sprawie wojny, ani w sprawie pogłosek o pokoju nie powieścić nie mogę“.

Ziemstwo gubernii moskiewskiej uchwaliło wysłać do ministra spraw wewnętrznych specjalną komisję z następującą propozycją: Reskrypt najwyższy z dnia 3 b. m. poleca zwołanie osobnej komisji, celem dopuszczenia wybranych zastępców ludu do obrad nad projektami ustaw. Reskrypt nie podaje sposobu utworzenia tej komisji; otóż, zdaniem ziemstwa, ma ono odbyć się tak: Wszystkie ziemstwa gubernialne i rady miast, liczących po nad 50.000 mieszkańców, powinny wysłać po 2, mniejsze miasta po 1 zastępcę, a ci zastępcy powinni zebrać się w Petersburgu i wybrać delegatów do komisji. Przygotowania powinny odbyć się jak najrychlej i w zupełnej jawności.

Z Wybora telegrafują: Podczas onegdajszego zamachu gubernator Miasojedow został ranny w rękę, biodro, nogę i głowę. Sprawca zamachu już w r. 1896 usiłował dokonać zamachu na prezesa senatu Johnsona, zamordowanego przed kilku tygodniami. Po nieudalym zamachu zbiegł atoli do Sztokholmu, gdzie dotychczas przebywał. Podczas ucieczki z Helsingforsu dostał się pod koła pociągu i stracił prawe ramię.

Wedle depesz z Dorpatu, ruch wśród ludności rolniczej zwiększa się. W niektórych gminach, gdzie właściciele dóbr nie zrobili żadnych ustępstw, przybiera ten ruch charakter gwałtowny, ogółem jednak ma przebieg spokojny i ustaje tam, gdzie choć w części żądania zostały spełnione. Właściciele ziemscy często nawet bez potrzeby dają asystency wojska.

W depeszy z Mitawy czytamy: Agitatorzy z Libawy wywołali strejk chłopów i robotników w powiatach Grobin i Hasenpot (w Kurlandii). U 17 właścicieli dóbr strejkujący nie dopuścili innych robotników do pracy. Wysłano wojsko; udał się tam także gubernator.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Gen. Leniewicz telegrafował pod d. 20 b. m.: Wojska nasze marszerują w dalszym ciągu w kierunku północnym. Dziś był dzień wypoczynku. Odbyłem inspekcję wojsk, przybyłych z Rosyji. Postawa ich jest wyborna.

Z Tokio telegrafują do Biura Reutersa: Fakt, że wczoraj nie nadeszły żadne sprawozdania ani o odwrocie Rosyan, ani o posięgu Japończyków, pozwala wnosić, że Rosyianie usiłują trzymać się na linii Czangczun-Kirin. Japończycy posuwają się tuż za tylną strażą Leniewicza, ale wielką przeszkodą dla nich jest niszczenie przez Rosyan komunikacji. Sprzeczności w doniesieniach o stratach obu stron w bitwie pod Mukdenem tłómaczą się po części trudnościami, jakie zachodzą przy komunikowaniu się poszczególnych części armii z sobą. Straty ogólne w bitwie tej od pierwszego dnia walki aż do zajęcia Tielinu oceniają obecnie, według ostatnich wiadomości, po stronie japońskiej na 50.000, po stronie rosyjskiej na 175.000 łącznie z jeńcami.

Do pism londyńskich donoszą: Posięg japoński zwolnił z powodu zburzenia toru kolejowego, który obecnie pionierowie japońscy naprawiają. Generał Kawamura zbliża się od wschodu do linii odwrotowej Rosyan pod Kirynem. Główna kwatery generała Leniewicza znajduje się obecnie w Gunczulin, 120 kilometrów na północ od Kajuwanzian.

Z huku dział, który słyszano onegdaj na południe Tielinu, wnoszą, że generał Ren-

nenkamp, o którego korpusie nie było dotychczas wieści, usiłuje przebić się przez otaczające go linie japońskie.

Z Tokio donoszą: *Tel. Ag. Pet.* ogłosiła, że fałszywym jest przypuszczenie, jakoby schwytyany przez Japończyków pod Simintin oficer rosyjski, który wyjeżdżając z Portu Arthura dał sło wo honoru, iż nie będzie brał więcej udziału w wojnie, dostał się koleją na plac boju i brał czynny udział w operacjach wojennych. Oficer ten udziału w walkach nie brał, lecz miał zamiar koleją tą przez Mukden i Charbin udać się do Rosyji. Owóż rząd japoński w odpowiedzi oświadcza, iż gdy oficerów rosyjskich w Porcie Arthura wypuszczano na wolność po dniu przez nich słowa honoru, iż nie będą więcej brali udziału w tej wojnie, wyraźnie powiedziano im, iż pod żadnym warunkiem nie wolno im używać tej linii kolejowej do powrotu do Rosyji. Z tego jasnym jest, że przybycie tego oficera do Simintin, które leży w strefie wojennej, oznacza złamanie słowa honoru.

Matin ogłasza następujące oświadczenie, pochodzące rzekomo od ambasadora japońskiego w Londynie Hayashiego: W czerwcu roku zeszłego, gdy przewodniczący komitetu ministrów przebywał w Berlinie, przybył do mnie z jego polecenia jego wystannik i zapytywał w jego imieniu, czy nie byłbym skłonny zjechać się z nim w jednym z miast europejskich, aby omówić kwestyę zawarcia pokoju. Odpowiedziałem, że propozycję tę chętnie przyjmuję, ale Witte tymczasem wyjechał z Berlina i odtąd nie miałem od niego żadnych dalszych wiadomości.

W odpowiedzi na to donoszą do *Agencji Havasa* z Petersburga, że twierdzenie ambasadora japońskiego w Londynie, Hayashiego, jakoby Witte powziął był inicjatywę co do konferencji z Hayashim w sprawie zawarcia pokoju, nie zgadza się z rzeczywistością.

Z Tokio telegrafują: Japończycy schwytali w sobotę parowiec angielski „Harberton“, wiozący ładunek węgla do Władystok.

KRONIKA

Lwów, 22 marca.

— Kalendarz.

Czwartek (23 marca):
Wiktora m. — Zbysława. — Kondrata m.
Wschód słońca o godzinie 5 58 rano, zachód słońca o godzinie 6 15 po południu.

W Kasynie miejskiem o godzinie 7 wieczorem przedstawienie amatorskie.

W Związku naukowo-literackim o godzinie 8 wieczorem odczyt dr. Jerzego Żuławskiego „O sztuce aktorskiej słów kilka“ (dokonczenie).

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś srodę: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pochmurno, chłodno; w Galicyi zachodniej: Pogodnie, słabe wiatry, chłodno.

— **Z c. i k. armii.** Przeniesieni: Kapitan I. kl. Wilhelm Lorenz z 89 p. p. do 98 p. p., kapitan II. kl. Władysław Marek z 98 p. p. do 89 p. p.; porucznik 3 p. art. fort. August Pelikan do 4 p. art. fort.; podporucznicy: Karol Vasura i Emil Timmel z 3 p. art. fort. do 4 p. art. fort., Franciszek Reiter z 2 p. art. fort. do 5 p. art. fort., Karol Stifter z 3 p. art. fort. i Jan Langner z 2 p. art. fort. do 4 p. art. fort., Rudolf Himmel z 6 p. art. dyw. do 2 p. art. fort., Hugo Gallistl z 22 p. art. dyw. do 3 p. art. fort., Emanuel Chrast z 5 p. art. dyw. do 2 p. art. fort., Henryk Schlechta z 2 p. art. korp. do 3 p. art. fort. Oficyał II. kl. magazynu artylerji Jan Schreiber przeniesiony z magazynu artylerji w Grazu do magazynu artylerji w Krakowie.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 23 b. m., prof. szkoły realnej B. Duchowicz: „Ciekawsze ustępy z chemii organicznej (z demonstracyami). Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza 6. Początek o godz. pół do 8.

— **Rada m. Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 23 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Delegat do Rady szkolnej.** Namiestnictwo zawiadomiło prezydenta m. Lwowa, że w skutek wejścia w życie (w trzy miesiące po ogłoszeniu) ustawy o organizacyi Rady szkolnej krajowej, z dniem 10 czerwca b. r. gaśnie mandat delegata gminy m. Lwowa do Rady szkolnej krajowej. Z dniem tym winien być ustanowiony nowy delegat, który musi posiadać bierne prawo wyborcze do Rady miejskiej a nie może być nauczycielem ludowym.

— **Podziękowanie.** Raut, urządzony na rzecz Stowarzyszenia „Pracy kobiet“ dnia 12 b. m. zgromadził w salach Kasyna miejskiego liczną i doborową publiczność, która z prawdziwym zajęciem przysłuchiwała się po-

szczególnym punktom artystycznego programu. W obec tego był i finansowy rezultat bardzo wydatny i zwiększył fundusze Stowarzyszenia o 2727 koron. W tej sprawie otrzymaliśmy następujący komunikat:

Poczuwam się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania tym wszystkim, którzy zabiegami swymi przyczynili się do uświetnienia wieczorku, urządzanego na rzecz Stowarzyszenia „Pracy kobiet“, w pierwszym zaś rzędzie niezmiernemu artystycznemu kierownikowi p. Stanisławowi Jasińskiemu, amatorom, którzy brali udział w przedstawieniu, p. kapelmistrzowi Rollowi, niemniej Paniom gospodyniom rautu, łaskawym gościom i tym, którzy hojnymi nadatkami ułatwili wydatny materialny sukces.

Przewodnicząca Stow. „Pracy kobiet“:
z *Tarnowskich Siemienska.*

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** podaje do wiadomości, że wysyłka pocztą celulojdu, jako surowca do Niemiec, jest dopuszczalna tylko w silnych drewnianych paczkach, wyroby zaś celulojdu, które bądź w całości, bądź częściowo z tego materiału są sporządzone, mogą być przesyłane i w opakowaniu z silnej tektury. Przesyłki z celulojdem lub z wyrobami z tegoż powinny być w sposób w oko wpadający oznaczone jako takie i to tak na samem opakowaniu, jakoteż ewentualnie na dotychczasowych adresach przesyłkowych. W razie nie zachowania tych przepisów, odpowiada nadawca za szkodę, powstałą w skutek spalania się tego rodzaju przesyłek. Te same postanowienia odnoszą się także do przesyłek celulojdu przez obszar państwa niemieckiego.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa literackiego im. Adama Mickiewicza we Lwowie odbędzie się w piątek, dnia 24 b. m., o godzinie 6 wieczorem w gmachu uniwersyteckim. (Sala egzaminacyjna, II. p.). Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z czynności wydziału za lata 1900 do 1904. 3. Sprawozdanie komisji kontrolującej. 4. Wybór wydziału i członków komisji kontrolującej na następne trzecie. 5. Wnioski członków.

— **Wieczór** humorystyczny w połączeniu z koncertem odbędzie się na raucie lekarskim d. 25 b. m. w „Filharmonii“ z następującym programem: 1. Moniuszko, uvertura do „Halki“, orkiestra Rolla. 2. Pieśni Galla, Pachego i Liebiga, wykona chór „Lutni“. 3. Sarassate „Tańce cygańskie“, odegra koncertniistrz orkiestry teatralnej p. Deman. 4. Pieśni Hartmana i Retolego, odśpiewa p. Janina Graacka-Krzyżanowska. 5. Żarcik sceniczny „Sprzeczka“ Kościńskiej, odegrają p. Bednarzewska i p. Nowacki. 6. Mendelsohn, kwartet smyczkowy, odegrają pp. Deman, Teutsch, Thun i Wolfsthal. 7. Monologi, wypowie p. Gustaw Fiszler. 8. Pieśni humorystyczne, odśpiewa chór „Lutni“. 9. „Piełgrzym z Palestyny“ prolog i kuplety z demonstacyami, odśpiewa p. Lelewicz. 10. Wagner, marsz z „Tannhäusera“, odegra orkiestra p. Rolla. W czasie rautu odbędzie się loterya fantowa, wyposażona w niezwykle cenne wygrane, ofiarowane przez żony lekarzy lwowskich i pierwszorzędnę handel naszego miasta.

Cena losu 10 ct. Osoby, zajmujące miejsca w amfiteatrze, mogą brać udział w loteryi. Ceny miejsc w amfiteatrze: łoże po 12, 25, 35 i 40 K. (bilet w łożu mezaninowej i parterowej upoważnia 5 osób do udziału w raucie). Fotele od 0 50 do 10 K. Bilety są do nabycia w godzinach przedpołudniowych w fizykacie miejskim (ratusz — parter), a w sobotę w kasie „Filharmonii“.

— **Wycieczka naukowa.** Absolwenci kursu budowlanego państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie udają się dziś w podróże naukową, pod przewodnictwem prof. Tadeusza Mostowskiego, do Budapesztu, Wiednia i Krakowa.

— **Statystyka ruchu ludności we Lwowie za r. 1904.** W ubiegłym roku zawarto we Lwowie 1.574 małżeństw. — Dzieci żywo urodzonych było 5.948, nieżywych urodzonych 200; w sumie 6.148 nowonarodzonych jest 2.030 nieślubnych, przeważnie izraelskich.

W roku 1904 umarło 4.032 osób, z tego 3.950 w skutek chorób, śmiercią naturalną. Przypadków śmierci gwałtownej było 82, a to: 36 w skutek przypadkowego śmiertelnego obrażenia, 41 samobójstw, oraz 5 morderstw i zabójstw. Środkami samobójstw były: w 28 wypadkach strzał, w 4 powieszenie, w 7 otrucie, w 1 skok z piętra i w 1 rzucenie się pod pociąg kolejowy.

Największą śmiertelność stwierdza statystyka w wieku do 1 roku życia; mianowicie: w 1 miesiącu życia umarło 296, w 1 roku życia 869, ogółem do 5 lat 1.399, od 5 do 15 165, od 15 do 30 lat 496, od 30 do 50 lat 740, od 50 do 70 779, ponad 70 lat 442 osób.

— **Bruki asfaltowe.** W sprawie asfaltowania bruków lwowskich przeprowadziła sekcya dla spraw drogowych na wczorajszym posiedzeniu dłuższą dyskusję i uchwaliła zażądać od urzędu budowniczego spisu tych ulic, które nadają się do wybrukowania asfaltem, jakoteż tych, w których przeprowadzono już kanalizację, oraz sporządzenia szczegółowych kosztorysów.

— Cegielnia do wydzierżawienia.

Sekcya techniczna Rady miejskiej uchwaliła wypuścić w dzierżawę cegielnię, nabytą z realnością Kamińskich na Żelaznej Wodzie. Okres dzierżawy naznaczono 6-letni. Dzierżawa nastąpi w drodze publicznej licytacyi.

— Licytacye kosztowności.

Urząd cehowniczy zwrócił się do magistratu lwowskiego w sprawie licytacyi kosztowności w bankach i lombardach. Urząd cehowniczy zwraca uwagę, że zwłaszcza licytacye przedmiotów ze złota nie powinny odbywać się porą wieczorną przy świetle sztucznym, albowiem przy sztucznym oświetleniu nie można należyte rozpoznać gatunku złota; dlatego należy takie licytacye odbywać tylko przy świetle dziennem. Magistrat wezwał przeto banki i zakłady zastawnicze do zastosowania się do tej wskazówki urzędu cehowniczego.

— Z Izby sądowej.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbęda się w II. nadzwyczajnej kadencji, rozpoczynającej się dnia 3 kwietnia b. r. następujące rozprawy karne: 3 kwietnia Ksefka Paszko o zbrodnię dzieciobójstwa; 4 kwietnia Szymon Chroniak o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała; dnia 5 kwietnia Piotr Baranowski i tow. o zbrodnię fałszowania monet.

— **Kronika policyjna.** Z realności przy ul. Na Błonie 38 skradziono wczoraj pani J. małego wieprzka.

Znaleziony brelok w kształcie serduszka, wysadzany szmaragdami i szafirami, można odebrać w policyi.

Zgubiono złotą dewizkę łańcuszkowej roboty ze złotą podkówką.

— Zmarli

w ostatnich dniach: we Lwowie, Tomasz Chęciński, ojciec proboszcza parafii P. Maryi Śnieżnej i redaktora *Gazety kościelnej*, ks. Jana Chęcińskiego, w 78 roku życia; — Józefa Vorthey, wdowa po radcy skarbu, w 88 roku życia.

W Kołomyi, Juliusz Latscher, adjunkt Dyrekcji skarbowej, w 62 roku życia.

W Rogóżnie, Eustachy Daniłowicz, nauczyciel tajejszej 1-klasowej szkoły, w 50 roku życia.

W Machowie, Władysław Mąka, nauczyciel szkoły ludowej, w 29 roku życia.

— **Prezesem** Towarzystwa opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury w Krakowie wybrany został prof. dr. Jerzy hr. Mycielski.

— **Kursa ogrodnictwa** dla nauczycieli szkół ludowych. Rada szkolna krajowa powołała na kurs ogrodnictwa, urządzony staraniem Tow. ogrodniczego w Krakowie w czasie od 29 marca do 15 kwietnia włącznie i od 10 do 14 lipca włącznie, następujących nauczycieli szkół ludowych: Józefa Stefańskiego z Gromca (pow. chrzanowskiego); Władysława Chmielowskiego z Posady nowomiejskiej (pow. dobromilskiego); Jana Lubowieckiego z Kobylan (pow. krakowskiego); Jana Maciaszka z Luboczy (pow. krakowskiego); Jana Fulińskiego ze Skomielni białej (pow. myślenickiego); Hieronima Malinę z Sułkowie (pow. myślenickiego); Andrzeja Sieleckiego z Woli kotowej (pow. tarnobrzegskiego); Jana Łabnę z Wisniowej (pow. strzyżowskiego); Konstantego Jasielskiego z Gdowa (pow. wielickiego) i Wojciecha Marchewka z Sieprawia (pow. wielickiego).

Na kurs ogrodnictwa, urządzony przy krajowym Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach w czasie od 29 marca do 15 kwietnia włącznie i od 18 do 22 lipca b. r. włącznie, powołani zostali nauczyciele: Józef Czuczukiewicz z Romanowa (pow. bobreckiego); Jan Kościelny z Białej (pow. czortkowskiego); Marceli Garnczarski z Kociubińczyk (pow. husiatyńskiego); Karol Tarantiuk z Nadwórny; Józef Wagner z Zarwanicy (pow. podhajeckiego); Ludwik Gołaszewski z Zagórza konkolnickiego (pow. rohatyńskiego); Mikołaj Zankiewicz z Czerniejowa (pow. stanisławowskiego) i Teodor Sytnik z Zarudzia (pow. tarnopolskiego).

Na kurs ogrodnictwa, urządzony staraniem Towarzystwa ogrodniczego w Tarnowie w czasie od 3 do 15 kwietnia b. r. włącznie i od 7 do 12 sierpnia b. r. włącznie, powołani zostali nauczyciele: Stanisław Wolanin z Krużlowej (pow. grybowski); Jerzy Szuński z Pawłosiowa (pow. jarosławskiego); Jan Czekański z Brzyszczyk (pow. jasielskiego); Michał Wiśniowski z Manasterca (pow. liskiego); Władysław Hrycykiewicz ze Srok lwowskich (pow. lwowskiego); Ferdynand Pasek z Josefodorfu (pow. mieleckiego); Mikołaj Starzewski z Niska; Antoni Pisowicz z Dulezówki (pow. pilzneńskiego); Jan Reyman z Przeworska i Adam Wilburg z Podgórskiej Woli (pow. tarnowskiego).

— Sanatorium w Zakopanem.

Wczoraj w Krakowie w sali Grandhoteli odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Sanatorium dla chorób piersiowych pod zarządem dr. Kazimierza Dluskiego w Zakopanem. Przewodniczył wiceprezes rady nadzorczej ordynat hr. Adam Krasiński; obecni byli członkowie rady: rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. prof. dr. Knapieński, Kazimierz Czapelski, hr. Franciszek Potocki, syndyk adwokat dr. Kosch i dyrektor dr. Kazimierz Dluski.

Po odczytaniu protokołu i zatwierdzeniu spraw administracyjnych, dyrekcya przedłożyła bilans za rok ubiegły, oraz budżet na rok bieżący. Z przedstawionych cyfr wynika, że insty-

tucya rozwija się bardzo pomyślnie. Frekwencya chorych zwiększa się stale, w czem jasny tkwi dowód, że zakład odpowiedział swemu celowi, jest potrzebny i pożyteczny. Obrót brutto za rok ubiegły zwiększył się w porównaniu z rokiem 1903 blisko o 12 proc., poczyniono atoli wiele spłat, obowiązujących przedsiębiorstwo z lat ubiegłych, a zarazem starano się nieustannie o ulepszenie strony higienicznej zakładu. Wobec bardzo znacznego podskoczenia cen produktów spożywczych w ubiegłym i bieżącym roku, zastanawiano się nad uregulowaniem opłat, które przy najmniejszym obciążeniu chorych, pozwalały instytucji nie ustępować w kierunku wymagań współczesnej higieny, a co za tem idzie, interesu samych pacjentów, bacząc przeto, aby ceny w Sanatorium, które i tak są znacznie niższe od kosztów utrzymania w podobnych zakładach zagranicznych — i nadal na umiarkowanym pozostały poziomie.

Rozpatrywano następnie szczegółowo sprawozdanie syndyka Stowarzyszenia dr. Koscha o referacie komisji lustracyjnej Banku Związkowego, przyczem uproszono syndyka, aby na najbliższe ogólne zebranie przygotował dokładne przedstawienie, uwzględniające szereg kwestyj, które w swym referacie podniósł p. Wojciech Biechoński, kierując się względem na dobro i interesy Stowarzyszenia.

Uchwalono wreszcie prosić Bank krajowy, który z tak życzliwym zawsze poparciem spieszył dla Sanatorium, o zmniejszenie stopy procentowej ze względu na pomyślnie położenie rynku pieniężnego, oraz o pewne zmiany w terminach płatności rat i procentów, bardziej dla Stowarzyszenia dogodne i odpowiadające lepiej miesiącom większej frekwencyi w zakładzie.

W zakończeniu posiedzenia wyraziła Rada najzupełniejsze uznanie dyrektorowi dr. Kazimierzowi Dłuskemu i jego małżonce dr. Dłuskiej za prowadzenie instytucji, tak nieustannie i tak pomyślnie się rozwijającej dla dobra naszego społeczeństwa.

— **Komendant** terezyańskiej Akademii wojskowej, generał broni Karol Drahtschmidt-Bruckheim, zamysła — jak z Wiednia donoszą — opuścić to stanowisko. Generał pozostaje od lat 50 w służbie wojskowej i liczy obecnie lat 75. Następcą jego ma zostać obecny minister honorów, generał Nyiri.

— **Rozprawa karna małżonków Klei-**nów o zamordowanie Sikory w celach rabunku, odbędzie się przed trybunałem sądu przysięgłych w Wiedniu 27 kwietnia b. r.

— **Strejk** robotników piekarskich w Buchł w Rjece. Żądają oni podwyżki płacy o 20 proc. i 10-godzinnego dnia pracy.

— **Katastrofa w kopalni węgla.** Jak urzędowo donoszą z Budapesztu, w kopalni węgla w Brenkowej zginęło 7 górników, a 6 jest rannych.

— **Z Warszawy.** *Kuryer Warszawski* donosi: Dla zaradzenia coraz smutniejszym stosunkom ekonomicznym wśród drobnych rzemieślników i robotników warszawskich, grono ludzi dobrej woli pracuje obecnie nad urzeczywistnieniem projektów następujących:

1. Przygotowanie znacznej liczby tanich mieszkań robotniczych przez wybudowanie odpowiednich domów w różnych dzielnicach miasta.
2. Popieranie kolonij podmiejskich dla rzemieślników, pragnących zaoszczędzić się w wydatkach mieszkaniowych.
3. Założenie banku rzemieślniczego, wydającego pożyczki na bardzo niski procent.

Kronika prowincjonalna.

§ „Rodzina“ w Stryju odbędzie roczne walne zgromadzenie w sobotę, 25 b. m. o godzinie 2 po południu, w sali czytelni kolejowej.

§ Tyfus plamisty. W Żółkwi stwierdzono wypadek tyfusu plamistego.

§ Z Izby sądowej. Z Sambora donoszą: Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa karna przeciw: 1. 21-letniemu Kazimierzowi Kandeforowi, pomocnikowi wiertniczemu; 2. 23-letniemu Romanowi Chomyszczowi, palaczowi kopalnianemu; 3. 24-letniemu Józefowi Kuźmie, kowalowi; 4. 34-letniemu Antoniemu Górnemu, palaczowi kopalnianemu; 5. 28-letniemu Stanisławowi Szelingowskiemu, tokarzowi; i 6. 26-letniej Katarzynie Szczepaniakówniej, zarobnicy o zbrodnicę podpalenia.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, że w czasie od miesiąca lipca do połowy października 1904 w Borysławiu, działając jako banda, zamierzająca szerzyć zniszczenie, podkładali w zamierze pożaru w licznych kopalniach wosku i oleju skalnego ogień, w skutek czego w kopalniach, należących do firm: Perutz i Mikucki, Stieber i Zeitleben, Towarzystwa karpackiego dla przemysłu naftowego i dr. Goldhammera ogień rzeczywiście wybuchł.

Kronika zagraniczna.

* W Rzymie pozbawił się w tych dniach życia wraz ze swą świeżo poślubioną

małżonką hr. Bracci, szwagier b. ministra oświaty Bacciego. Powodem samobójstwa miała być ruina majątkowa.

* **Mimi de Caux.** W małej wiosce pod Budapesztem obchodziła dnia 20 b. m. 80-tą rocznicę swych urodzin słynna ongi w całym świecie śpiewaczka Mimi de Caux. Jej głos i fenomenalna piękność czarowały widzów i słuchaczy. Ale sława „słowików“ trwała krótko. Dziś sędziwa staruszka w zupełnej samotności spędza ostatki życia, którego tak znaczna część upłynęła jej w gwarze i blasku świetnym.

* **Katastrofa w kopalni.** Z Charleston (zachodnia Wirginia) donoszą: Onegdaj w jednej z tutejszych kopalń nastąpiła eksplozja, w skutek której straciło życie 10 robotników. Czternastu ludzi, którzy zjechali do kopalni na ratunek, znalazło również śmierć, w skutek ponownej eksplozji.

* **Wypadek na morzu:** Z Vigo telegrafują: Niemiecki parowiec „Sicate“ rozbił się onegdaj na wysokości Przylądka Finisterre. Załogę, złożoną z 26 osób, uratował angielski parowiec „Scholar“.

* **Aresztowanie pułkownika Boerów.** Jak donoszą z Monachium aresztowano onegdaj w Siegsdorf b. pułkownika Boerów, Ludwika Żelewskiego i umieszczono go w więzieniu śledczym w Traunstein. Powód aresztowania dotąd nieznany.

* **Z Yldiz-Kiosku.** Z Konstantynopola donoszą, iż z okazji zaślubin córki sułtana z synem ministra sprawiedliwości Abdurachman baszy, odbyły się w pałacu sułtańskim wspaniałe uroczystości. Jeden tylko szczegół da już pojęcie o przepychu, którym się odznaczało to wesele. Oto suknia panny młodej kosztowała 10.000 funtów tureckich czyli 230.000 franków. Suknia ta była obsiana perłami, a sporządziły ją dwie szwaczki w pałacu sułtańskim pod ciągłym dozorem jednego oficera i dwóch żołnierzy.

* **Nagrode 100.000 fr.** przyrzeka francuska Akademia Umiejętności w Paryżu za wykrycie niezawodnego środka przeciwko cholercie. Nagrodę tę otrzymać może także naukowca pracująca, która tak określi przyczynę cholery, iż na jej podstawie okaże się możliwym wytypowanie strasznej choroby.

* **Trudne do wymówienia.** Niezwykła rzeczywista nazwa pewnej miejscowości w Walii wypłynęła na światło dzienne z okazji jakiegoś procesu. Nazwy z Walii znane były w Anglii jako trudne nieraz do wymówienia nawet przez Anglików, bo czasem dochodzące do żłociejowej długości, obejmujące prawie cały alfabet — nazwa zaś, o której mowa, jest rzeczywiście w swoim rodzaju rekordową. Podczas procesu obrońcy na oznaczenie tej miejscowości używali słowa „Llanfair“; gdy sędzia znający widocznie Walię, zapytał o rzeczywistą nazwę, napisano mu następujący wyraz: „Llanfairpwllgwyngyllgogerychwyrndrobwlltysiliogogoch“.

Miejscowość ta znana jest w Walii jako „The Englishman's jawbreaker“, to znaczy, że Anglik, który to słowo wymówi, połamie sobie na niem szczęki.

MORZE.

Głębokość morza nie jest jednakowa. Najgłębsze miejsce znajduje się na Oceanie Spokojnym w pobliżu Australii. Miejsce to odkryte przez okręt amerykański „Pingwin“, nosi jego miano. Głębokość morza w tem miejscu wynosi przeszło 9 kilometrów, a zatem najwyższy szczyt Himalajów ukryły się pod powierzchnią oceanu.

Najgłębsze z miejsc na morzach europejskich znajduje się na morzu Śródziemnym, pomiędzy Grecją a Sycylią, najpłytszym morzem jest Niemieckie, głębokość jego bowiem wynosi około 200 metrów. Przestrzeń oceanowa o głębokości do 3000 metrów dochodzi do 26%, od 3000—5000 metrów 54%, głębsze morza zajmują resztę przestrzeni.

Do pomiarów głębokości używa się ołowianki, rury z ołowianką i kuli. Wykonywanie pomiarów za pomocą tej ostatniej polega na następującej zasadzie: kula jest złożoną z dwóch części: ciężkiej i lekkiej. Przy uderzeniu kuli o dno morskie rozpadają się obie te części i lżejsza wypływa na wierzch. Z czasu potrzebnego na opadnięcie na dół kuli i wypłynięcia części lżejszej na powierzchnię łatwo określić głębokość.

Niedawno dopiero Bergrat wpadł na dozwolony pomysł określania głębokości za pomocą dźwięku. Przyrząd jego, obok aparatu wydającego dźwięki mieści w sobie nadzwyczaj czuły odbieracz, złożony z mikrofonu i telefonu. Pół dźwiękowe odbijają się o dno, gdzie odbiera je mikrofon. Czas od chwili wydania dźwięku do odebrania go przez telefon, podzielony przez dwa, pozwala bardzo łatwo określić głębokość morza. Jeżeli po wydaniu dźwięku usłyszymy go w 4 sekundy, to głębokość morza wynosi 2000 metrów.

Także słoność wody jest rozmaita w rozmaitych miejscach i zmniejsza się w miarę zwiększania się głębokości. Oprócz części mineralnych woda morska zawiera jeszcze przymieszki organiczne, n. p. bakterie i rozpuszczone gazy. — Należy zaznaczyć, że z dwóch składowych części powietrza, tlenu i azotu,

pierwszy jest bardziej rozpuszczalny i dlatego woda morska zawiera go w ilości 36 procent, gdy tymczasem w powietrzu znajduje się go zaledwie 21 proc.

Temperatura wody waha się w bardzo szerokich granicach od 1,6 poniżej zera do 30 mniej więcej Celsjusza. Do mierzenia temperatury używa się termometru Negrettiego i Zambra. Termometr ten różni się od zwykłego tem tylko, że rezerwoar z rtęcią jest zamknięty pod pewnym kątem. Przy wyciąganiu z wody termometr za pomocą automatu odwraca się tak, że wpływ temperatur wyższych warstw wody nie gra wielkiej roli przy odczytywaniu na podziałce.

Co do barwy, to do niedawnego czasu myślano, że woda jest bezbarwna. Obecnie jest już dowiedzioną rzeczą, że woda morska ma niebieską barwę. W skutek tego wszystkie promienie czerwone są pochłaniane i przedmioty czerwone wydają się czarnymi. Tę własność pochłaniania wody wyzyskała natura w celu uchronienia niektórych żyjątek od żarłoczności potworów morskich. Dla światła woda jest bardzo nieprzezroczystą.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowe książki. W zbiorze p. t.: „Arcydzieła polskich i obcych pisarzy“, wydawanym nakładem i drukiem Feliksa Westa w Brodach, ukazały się nowe trzy zeszyty, obejmujące „Uwagi Stanisława hr. Tarnowskiego o Panu Tadeuszu“;

Kazimierza Brodzińskiego sielankę krakowską „Wiesław“;

Juliusza Słowackiego „Anelli“.

Nakładem Jana Fiszerza w Warszawie wyszła powieść współczesna Artura Gruszeckiego „Nad Wartą“ i

„Z wrażeń felietonisty“ Quisa.

Nakładem Oddziału warsz. Towarzystwa higienicznego w Łodzi wyszły wskazówki dr. Seweryna Sterlinga „O suchotach czyli gruźlicy“. Wskazówki te zawarte są w trzech tabelarycznych działach: I. „Choroba“, II. „Zarażenie“, 3. „Wyzdrowienie“.

Nakładem lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności wyszła broszura p. t.: „Z ankiety dla reformy podatków z domów“. Projekt reformy eksperta dr. Kazimierza Krygowskiego, sekretarza lwowskiego Tow. właścicieli realności. Według stenogramu urzędowego z objaśnieniami.

Włości rentowe. Nakładem Komitetu wydawnictwa dziełek ludowych we Lwowie wyszły w tych dniach dwie broszurki. Pierwsza p. t. „Pouczenie o ustawie krajowej o włościach rentowych“ przeznaczona dla właścian, daje jasny pogląd na znaczenie i cel ustawy o włościach rentowych i jest w istocie bardzo dobrą broszurką informacyjną. Autor p. Bronisław Sokalski podał w sposób przystępny w 9 rozdziałach osnowę całej ustawy, objaśniając ją licznymi przykładami. Druga broszurka podaje dosłowny tekst nowo sankcjonowanej ustawy. Obie broszurki wyszły równocześnie w języku ruskim.

Koncert, który się odbędzie we czwartek, 23 b. m., w sali „Filharmonii“, zainteresował nie tylko wszystkie sfery naszego miasta — jak się to zresztą spodziewać należało — ale i prowincję, która licnie zamawia bilety. I nie dziwnego. P. Marya Langie, tak rzadko niestety popisująca się u nas, jest skończoną śpiewaczką, która ze swego olbrzymiego już repertuaru pieśniarskiego umie wydobywać perły, umie wydatniać nastroje muzyczne i style, a śpiewa z ogromnym przejęciem. Program, który już podaliśmy, jest niezwykle bogaty i interesujący. Obok zagranicznych kompozytorów, jak: Haendel, Durante, Wagner, Wolf, Strauss, Massenet, Vierne, Fauré, Bertelin, usłyszymy pieśni naszych twórców, a więc Wydźgi „Zasła zorza“, Liszniewskiego „Moja piosenka“, Galla „Ach zjeżdź do gondoli“, Bersona „Wspominaj mnie“, Żeleńskiego „Z łak i pół“ i Niewiadomskiego „Wiem ja coś“. Współdziałła doskonałej pianistki p. Heleny Ottawowej niemało się przyczyni do powodzenia koncertu.

(ch) **P. Henryk Adamus,** rodem z Warszawy, ukończył kurs wioł nezelowy u prof. Klengla w konserwatorium lipskim.

(ch) **Znany skrzypek** i kompozytor Henryk Opieński odbył kurs kapelmistrzowski u prof. Nikischa, genialnego dyrygenta i dyrektora konserwatorium i opery w Lipsku oraz koncertów filharmonicznych w Berlinie i Hamburgu.

(ch) **Włoski kompozytor** Ermanno Wolff-Ferrari, nazwany słusznie następcą Rossiniego, napisał nową operę komiczną „Czterech grubianów“ (tekst Goldoniego). Wolff-Ferrari jest dyrektorem konserwatorium w Wenecji i znany znakomitym kompozytorem.

(ch) **Ignacy Friedmann,** uczeń Leszetyckiego i Riemanna, koncertował w Filharmonii berlińskiej. — Krytyka przepowiada mu przyszłość, jeśli ten pianista dojrzeje.

(ch) **Sztukę Zoli** „L'enfant Roi“ z muzyką A. Bruneau grano z powodzeniem w Pa-

ryżu. Jak wiadomo, Zola napisał z Alfredem Bruneau kilka dramatów muzycznych, n. p. „Messidor“, „Atak na młyn“ etc. Libretta Zoli są często bardzo naiwne i tak realistyczne, że tylko talent Bruneau uszlachetnia je muzycznie. Ten kompozytor był przyjacielem zmarłego powieściopisarza.

(ch) **Dyrygentem** uroczystych koncertów w Paryżu z okazji odsłonięcia pomnika Beethovena (tamże), został Feliks v. Weingartner, dyrygent orkiestry Kaima w Monachium. Pierwotny zamiar postawienia pomnika „księcia muzyków“ na placu Trocadéro zmieniono ze względu na to, że wesoły nastrój placu nie odpowiada duchowi dzieła Beethovena.

(ch) **Najnowsza sztuka** Hermana Bahra „Sanna“ (imię), nie odniosła w Berlinie sukcesu. Grano ją w „Kleines Theater“.

(ch) **Słynny kapelmistrz,** dr. Hans Richter, przyjaciel R. Wagnera i jeden z najznakomitszych współczesnych kapelmistrzów, zachorował w Manchesterze na różę.

(ch) **Ku czci** Pawła Heysego, znanego pisarza niemieckiego, nazwano jedną z ulic w Monachium i Berlinie jego imieniem. Heyse liczy obecnie 75 lat życia.

(ch) **Monachijska** „Secesya“ postanowiła założyć galerję najznakomitszych dzieł swych członków, która dawałaby obraz jej rozwoju.

(ch) **Adolf Lindgren,** słynny historyk muzyki szwedzkiej, zmarł w Sztokholmie w 46 roku życia. Jest on właściwym twórcą umiejętności muzycznych szwedzkich.

(ch) **W Leuden,** rodzinnem mieście Rembrandta, odbędzie się w 1906 roku 300-letnia rocznica urodzin mistrza, poświęcona z wystawą dzieł „szkoły leydejskiej“.

(ch) **Pomnik** Menzla stanąć ma w Berlinie. Przewodniczącym komitetu jest cesarz Wilhelm II.

(ch) **Eleonora Duse** występuje obecnie z ogromnym powodzeniem w Anglii.

(ch) **Słynna irlandzko-angielska** poetka, lady Ferguson, zmarła w 81 roku życia w Dublinie.

(ch) **Arrey von Dommer,** (urodzony w roku 1828) autor znanej „Historii muzyki“, zmarł w Turynii.

(ch) **Muzeum Donizettiego** powstać ma w Bergamo, rodzinnem mieście twórcy „Napoju miłosnego“. Zebrano już wielką ilość pamiątek.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę po raz drugi „Szczęście w zakątku“, komedia w 3 aktach Hermana Sudermana. Gościnny występ Romana Żelazowskiego, artysty i reżysera Teatrów warszawskich.

We czwartek po raz siedemnasty „Dziewczyna z fiołkami“, operetka w 3 aktach Józefa Hellmesbergera.

W piątek (wznowienie) „Rozbitki“, komedia w 4 aktach Józefa Bliźnińskiego. Przedostatni występ gościnny Romana Żelazowskiego, artysty i reż. Teatrów warszawskich.

Jednodniówka PP. Ekonomek.

Format — „wielka secesya“. Papier czerpany, druk niebieski. Stronnie 36. Redaktorka i wydawczyni Wanda ks. Czartoryska, niestrudzona przewodnicząca sympatycznego grona PP. Ekonomek.

Rzecz znajduje się już w tej chwili we wszystkich księgarniach, a choć „efemeryda“ jej miano, niewątpliwie nie zginie rychło z pamięci czytelnika tyle w niej bogatego, nakłaniającego do uwagi i... rozważni materjału, tyle błyszczących urywków piór pierwszorzędných, które złożyły wspaniałą daninę na ołtarzu najuboższych: dźwięk bez dachu, odzieży i chleba. Myśl, iż każde słowo „Jednodniówki“ otarło łzę krwawą, powinna być chyba dla autorów najhojniejszą za ich trudy nagrodą. Jakżeż dopiero błogosławić będą ci biedni żarliwie starania PP. Ekonomek i ich zabiegliwej tak bardzo prezdydntki?!

Oto spis autorek i autorów „Jednodniówki“ najkompletniejszy: Aniela Aleksandrowiczówna, Jan Bołoz Antoniewicz, ks. Arcybiskup Józef Bilezewski, Władysław Bełza, Oswald Balzer, Adam Bełcikowski, Stanisław Brykczynski, Seweryn Berson, Piotr Bienkowski, Ludwik Brückmann, Ludwik Białkowski, Kazimierz Bruchnalski, Józef Chołodecki, Władysław Czaykowski, Wojciech Dzieduszycki, Bronisław Dembiński, Jan Dylewski, Maryan Dubecki, ks. Józef Gaworzewski, M. G., T. G., Bronisław Gubrynowicz, Jan Gall, Kazimierz Hemmerling, Aleksander Hirschberg, Wiktor Hahn, Franciszek Janda, Józef Kallenbach, Adam Krechowicki, Antoni Krokiewicz, Marya Kąsinowska, Mikołaj Krzysztofowicz, Stefan Krzywoszewski, Kazimierz Laskowski,

ks. Zygmunt Lenkiewicz, Jan Łada, Anna Łubińska, Antoni Małeki, Ludwik Masłowski, Wacław Masłowski, Antonina Machczyńska, Stanisław Majerski, Józef Milewski, Teodor Mianowski, Adam Miodoński, Irena Mrozowicka, Zofia Mrozowicka, Antym Nikorowicz, Edmund Naganowski, Anna Neumanowa, Józef Olszewski, Leonia Paygertowa, Jan Paygert, Leon Piniński, Mieczysław Piniński, Janusz Przygodzki, K. R., Józef Rostafiński, Mieczysław Reyzner, Zofia Romanowiczówna, Witold Rubczyński, Stanisław Rybicki, Marya Ruszczyńska, Michał Rolle, Gustaw Roszkowski, Tadeusz Rittner, Felicja Romanowska, ks. Arcybiskup Andrzej Szeptycki, Jadwiga Sapieżna, Tadeusz Smarzewski, Stanisław Szachowski, Józef Szpilman, Antonina Sikorska, ks. Arcybiskup Józef Teodorowicz, Stanisławowa Tarnowska, Stanisław Tarnowski, Aleksander Tchornicki, Józef Tretiak, Maksymilian Thullie, Stefania Wekslerowa, Władysław Witwicki, Marya Colonna Walewska, Józef Weigel, Jan Zubrzycki, Filip Zaleski.

Więc książęta Kościół, dygnitarze, statystyci, profesorowie obu najwyższych uczelni, literaci, publicyści, artyści, działacze i działaczki na polu społecznym i filantropii, — wszyscy podali sobie tutaj zgodnie dłoń do pięknego dobroczynnego dzieła! Wielkie hasło: *res sacra miser* połączyło nawet przeciwników z różnych znaków i obozów pod jeden nieśmiertelny sztandar miłosierdzia. Powinnować rzeczywiste tego zwycięstwa Pp. Ekonomkom i ich hetmance! **

GOSPODARSTWO I HANDEL

Przemysł naftowy Japonii. Japoński profesor Ozin-lszi-Taxano podaje historię przemysłu naftowego w Japonii. Naftę odkryto w Japonii w r. 674 przed Narodzeniem Chrystusa za czasów cesarza Tenczy. Cesarzowi temu dostarczono kilka próbek surowca naftowego pod nazwą „palące się wody” i kilka próbek asfaltu, który nazywano „palącą się ziemią”. Gaz naftowy, który również był wówczas znany, otrzymał nazwę „palący się wiatr”. Wiadomości o praktycznym zastosowaniu ropy odnoszą się do roku 1613, kiedy niejaki Magota w mieście Nidzu zaczął ropę destylować w żelaznym naczyniu. Obecnie istnieje w Japonii 95 małych fabryk naftowych, które dziennie przerabiają 4200 baryłek ropy.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 33-80 do 33-90, loco Olomuniec 32-60 do 32-70, loco Berno 32-25 do 32-50, na marzec - sierpień loco Aussig — do — do — do — do — do — do 80-50. *secunda* — do — do — do — do — do — do 48-60. Nafta kaukaska: *transito* Tryst 8-50 do 9-—, galicyjska przezroczyta 39-— do 39-70. (*Ceny w koronach*).

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 12 do 18 marca 1905, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pšenica stara 8-50 do 8-60, nowa — do — do —, żyto stare 6-45 do 6-60, nowe — do — do —, jęczmień browarny 7-25 do 7-65, pastewny 6-75, do 7-10, owies stary 7-10 do 7-40, nowy — do — do —, hreczka 8-20 do 8-75, kukurudza zeszłoroczna 8-15 do 8-35, kukurudza — do — do — do —, proso — do — do —, groch do gotowania 8-25 do 9-65, pastewny 6-75 do 7-15, soczewica — do — do —, fasola — do — do —, bobik stary 7-50 do 7-85, nowy — do — do —, wyka stara 9-50 do 10-50, nowa — do — do —, koniczyna czerwona 57-50 do 75-—, biała 42-50 do 55-25, szwedzka 65-— do 80-—, tymotka 20-75 do 29-50, anyż rosyjski — do — do —, płaski — do — do —, kminek — do — do —, rzepak zimowy stary 10-60 do 10-85, nowy — do — do — do —, lnianka 7-25 do 7-50, nasienie lniane 10-85 do 11-25, nasienie konopne 12-— do 12-25, ehmiel 200-— do 210-—, nowy — do — do —, lój — do — do —, nafta zwykła 17-— do 18-—, salona 19-— do 20-—, wosk ziemny — do — do —, wszystko za 50 kilogramów, płótno — do — do —, skóry surowe — do — do —, spirytus 10.000 litrów procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 45-60 do 45-95, ekskontyngentowany — do — do —.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w niedzielę po południu w Burgu wiedeńskim chińskiego posła przy Najj. Dworze Yang-Tehenga, który wręczył Monarsze własnoręczne pismo cesarza chińskiego.

Z Opawy donoszą: Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie wyborców, na którym obradowano nad sprawą równoległych klas polskich i czeskich w niemieckich seminariach nauczycielskich w Cieszynie i Opawie. P. Sommer oświadczył, iż urgował już o zniesienie tych klas równoległych i że sprawę tę poruszy w Izbie podczas dyskusji budżetowej. Rozwinięto na między stronnictwami niemieckimi akcyę, aby domagały się od Rządu jasnej i otwartej odpowiedzi, co zamysł uczynić z temi klasami równoległymi.

W podobnym duchu przemawiał burmistrz Opawy, dr. Rochowański.

Posel sejmowy Kudlich oświadczył, że Sejm szlaski również nie będzie spał i że na przyszłej sesji zajmie się energicznie tą sprawą. Mowca atoli widzi, iż najlepszą bronią jest samopomoc.

Z Budapesztu donoszą: Wczoraj po południu prezydent gabinetu hr. Tisza był na dłuższej audyencji prywatnej u Najj. Pana.

Przesilenie doszło wczoraj do punktu kulminacyjnego. W mieszkaniu Kossutha odbyło się posiedzenie przewodniczących stronnictw opozycyjnych, na którym uchwalono rezolucyę, oświadczającą, iż większość pozostanie nadal w opozycji i zwalczać będzie wszelkimi środkami obstrukcyi każdy gabinet, któryby przyszedł do steru, a nie wstawił do swego programu zaprowadzenia w armii węgierskiej komendy węgierskiej.

Jutro, lub pojutrze ma być mianowany nowy gabinet przejściowy, który objąwszy rządy, rozwiąże natychmiast Izbę i rozpíše nowe wybory.

Austro-węgierska eskadra, zostająca pod komendą kontradmirała Pietruskiego, zawinęła do Smyrny.

Z Paryża telegrafują: Na onegdajszej radzie gabinetowej minister spraw zagranicznych Delcassé przedłożył sprawozdanie posła francuskiego w Tangerze z dnia 11 b. m. Według sprawozdania tego, sułtan przyjął rady Francyi bardzo przychylnie, a wszelkie pogłoski, usiłujące sprawę tę przedstawić inaczej, nie odpowiadają rzeczywistości.

Przedstawiciel Włoch, Pest Salozza, który przybył do kraju Somalisów, zawarł z Mułłą traktat na zapronowanych przez Włochy warunkach, które uwzględniają także interesy Anglii. Traktat zobowiązuje Mułłę do zachowania pokoju wobec Anglii i Włoch. Mułła będzie przebywał w miejscowości, znajdującej się pod protektoratem Włoch, a mianowicie pomiędzy Rashadem a Rasha-belem.

Mułła uznaje władzę Włoch i prawo mianowania przy nim rezydenta.

W okręgu, przeznaczonym dla Mułły, ma się odbywać wolny handel. Handel bronią i niewolnikami jest zakazany.

Traktat oznacza zakończenie działań wojennych Anglii i wyprowadza kraj Somalisów z ciężkiego położenia, w którym znajdował się przez lat kilka.

Szef bułgarskiego gabinetu, Petrow, powołany został nagle do księcia Ferdynanda do Mentony. Jako przyczynę podają koła dobrze poinformowane różnicę zdań w łonie gabinetu, który ulegnie, zdaje się po powrocie Petrowa rekonstrukcyi.

Senator stanu Jowa, Allison, oświadczył swym wyborcom, że prezydent Roosevelt zamierza zwołać nadzwyczajne posiedzenie kongresu dla obrad nad sprawą taryf kolejowych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 22 marca. (*Tel. pr.*) Czas donosi: W sprawie ważnych interesów m. Krakowa odbyła się wczoraj w Wiedniu konferencya prezydenta m. dr. Leo i posłów hr. Wodziekiego, Rottera i Doboszyńskiego z P. Ministrem skarbu dr. Koslem. P. Minister złożył dziś w komisji budżetowej oświadczenie co do ulg w podatku domowo-czynszowym dla Krakowa. Nowela do ustawy budowlanej dla Krakowa, uchwalona przez Sejm, będzie w tych dniach sankcjonowana.

Budapeszt, 22 marca. Hr. Juliusz Andrassy był dziś po południu w posłuchaniu u Najj. Pana, zdał sprawę z rokowań z opozycyą i złożył w ręce Monarchy swą misyę, co Najj. Pan przyjął do wiadomości.

Budapeszt, 22 marca. Dzienniki konstatają zaostrenie się sytuacji. *Pester Lloyd* pisze, że horyzont polityczny się coraz bardziej zachmurza i coraz gorsze są widoki na przyszłość. *Budapesti Hurlap* sądzi, że można wprawdzie znaleźć osobę, która zgodzi się na dokonanie eksperymentu, ale naród nigdy się nań nie zgodzi.

Natomiast *Ujsag* zwraca się przeciw koalicyi i zarzuca stronnictwom opozycyjnym, że chcą terroryzować cały naród i nie chcą dopuścić do głosu tych przywódców, którzy trzeźwo patrzą na położenie i stoją na gruncie realnym.

Poznań, 22 marca. (*Tel. pr.*) W niedzielę odbył się w Berlinie wiec polski w sprawie wychowania dzieci i w sprawach ekonomicznych. Wzięło w nim udział około 400 osób.

Paryż, 22 marca. W Izbie deputowanych postawił wczoraj p. Nirman (socjalista) wniosek, aby tym podoficerom i żołnierzom, którzy podczas ćwiczeń wojskowych ulegną wypadkom nieszczęśliwym, przyznawano wynagrodzenie na podstawie ustawy o wypadkach robotników, ewentualnie, by rodzinom dawano odpowiednią pensyę.

Konstantynopol, 22 marca. Porta zaprzecza pogłosce, iż główne miasto wilaletu Jemen, Sana, zostało zajęte przez powstańców.

Bomba w Warszawie.

Warszawa, 22 marca. (*Pet. Agencya*). Wczoraj wieczorem nieznanymi sprawcy rzucili bombę na ul. Wolskiej na patrol i ciężko zranili 4 żołnierzy, 2 policjantów i jednego żandarma. Również jeden żandarm i pewien urzędnik pocztowy, którzy przypadkiem przechodzili ulicą, zostali zranieni. W sąsiednich domach wyleciały szyby. Sprawcy zbiegli.

Położenie w Rossyi.

Petersburg, 22 marca. (*Tel. pr.*) General-gubernator warszawski Maksymowicz przedstawił się onegdaj w Carskim Siole carowi, a wczoraj wieczorem wyjechał do Warszawy.

Petersburg, 22 marca. (*Tel. pr.*) P. Kaszterowiczowi, który ma wygłosić po polsku odczyt o symbolizmie, zabroniono mówić o polskich symbolistach Norwidzie, Przybyszewskim i Wyspiańskim.

Petersburg, 22 marca. *Kaukaz* donosi: W nocy z d. 18 na 19 b. m. w okolicy Szaropan podpalono domy w pięciu wsiach. W majątku, należącym do księżny Murat, 300 chłopów uzbrojonych stawili opór policyi. Gdy pięciu przywódców aresztowano, tłum chciał ich odbić i próbował dać ognia. Wówczas także policya zaczęła strzelać i kilka osób zranila. Tej samej nocy przyszło też do zaburzeń w sąsiednich wsiach.

Petersburg, 22 marca. (*Tel. pr.*) Słychać, że minister rolnictwa Jermolow zostanie prezesem komitetu ministrów.

Petersburg, 22 marca. (*Tel. pr.*) Prof. Pogodin w artykule p. t.: „Kwestya polsko-słowiańska” zbija zdanie, iż ustępstwa dla Polaków wytworzą separatyzm. Zdaniem jego, ustępstwa doprowadzą jedynie do zjednoczenia Polaków z Rosyanami. Większy — powiada on — separatyzm, niż ten, jaki jest obecnie — trudno sobie wyobrazić.

Wojna

rosyjsko-japońska.

Petersburg, 22 marca. Ukazem carskim gen. Kuropatkin został mianowany komendantem I. armii mandżurskiej.

Londyn, 22 marca. Do *Standarda* donoszą z Tokio pod datą wczorajszą: Z obśadzeniem Kajjuanu przez Japończyków seiganie Rosyan będzie zakończone. Japończycy od początku marca posunęli się naprzód o 100 mil. Armia rosyjska znajduje się od chwili zajęcia Mukden i Tielinu przez Japończyków w sytuacji bardzo krytycznej, ponieważ jest odcięta od żywnych okolic i bogatych w zapasy miast chińskich.

Po zamknięciu numeru.

Najd. Arcyksiążę Karol Stefan odjechał w poniedziałek yachtem swym „Rovenska” z portu geneueńskiego.

Samobójstwo urzędnika kolejowego. Z Wiednia donoszą: W nocy z poniedziałku na wtorek rzucił się w zamierze samobójczym z okna IV. piętra na bruk dziedzińca 40-letni kancelista kolei Północnej, Edward Auberti i zginął na miejscu.

Samobójstwa dokonał Auberti w przystępie szału.

Muzeum handlowe w Tryeście. Z Tryestu donoszą: Tutejsza Izba handlowa i przemysłowa na odbytem w poniedziałek wieczorem posiedzeniu uchwaliła stworzyć w Tryeście Muzeum handlowe. Celem urze-

czywistnienia tego projektu wybrano osobną komisyę.

Zamach na pociąg. Dnia 18 b. m. około godziny 3 rano, pociąg nr. 4, idąc ze stacyi Skarżyska do Ostrowca, odnogi kolu-szowskiej kolei nadwiślańskiej, najechał na 12 i 13 wiorście na położone umyślnie w poprzek plantu szyny, oraz na trzy stare podkłady i dwa żelazne słupy wiorstowe, położone na linii w kilku miejscach. Na szczęście obeszło się bez poważniejszego wypadku; nieznacznemu szwankowi uległ tylko parowóz pociągu. Przerwy w ruchu ani wypadków z ludźmi nie było. Sprawców zamachu nie ujęto.

Pruski minister kolei p. Budde od dłuższego czasu niedomaga. Jest on tak osłabiony, że n. p. wracając z posiedzenia, na którym przyjęto ustawę kanałową, zemdleł w doroczce. Ze względu na ten niepomysłny stan zdrowia p. Buddego, zaprosił go cesarz Wilhelm, by towarzyszył monarsze w podróży po Morzu Śródziemnym.

Traktat handlowy rumuńsko-niemiecki. Senat rumuński na odbytem onegdaj posiedzeniu przyjął traktat handlowy z państwem niemieckim.

Następca Hammersteina. Z Berlina telegrafują: Jako następcę zmarłego ministra spraw wewnętrznych hr. Hammersteina wymieniają starszego prezydenta Windheima, b. prezydenta policyi w Berlinie. Windheim ma być u dworu niemieckiego *persona gratissima*.

Eksplodyzja. Z Passawy donoszą: W jednej z restauracyj w miejscowości Prus-sisch-Herby eksplodowała onegdaj flaszka, napełniona kwasem węglowym. Jedna osoba zabita, dwie zaś inne odniosły ciężkie obrażenia cielesne.

Juliusz Verne, znany powieściopisarz francuski, jak telegrafują z Paryża, leży w agonii.

Aresztowanie handlarzy żywym towarem. Z Odessy donoszą: Policya tutejsza aresztowała onegdaj bandę handlarzy żywym towarem, złożoną z 14 osób. Na czele bandy stał żyd nazwiskiem Abramowski.

Studenci paryscy urządzili dnia 21 b. m. hałaśliwą manifestacyę przeciwko policyi z powodu, że jeden ze studentów, który wyprawili pewnemu profesorowi kocią muzykę, skaleczony został kijem przez szefa tajnej policyi Thounyego. Prefekt policyi wystosował do przewodniczącego stowarzyszenia studentów list, w którym oświadcza, iż dyrektor Thouny ubolewa nad swym postępkiem. Wobec tego studenci zaniechali dalszych manifestacyj.

Głód grozi południowej Hiszpanii. Skutkiem posuchy zasiewy uległy zupełnemu zniszczeniu. Ludność rozpacza z powodu niezmiernej kłeski. W kilku miastach przyszło do zaburzeń, ponieważ głodne tłumy rzuciły się na sklepy z żywnością.

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń przerwana, wskutek tego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 marca 1905. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcyje austriackiego Zakładu kredytowego 674-25, Akcyje węgierskiego Zakładu kredytowego 787-—, Akcyje Anglobanku 299-—, Akcyje Unionbanku 557-—, Akcyje Länderbanku 468-50, Akcyje Bankvereinu 561-50, Akcyje Bodencredit 1028-—, Akcyje galicyjskiego Banku hipotecznego 547-—, Akcyje kolei państwowych 658-—, Akcyje kolei Południowej 91-50, Akcyje kolei Elbenthal 420-50, Akcyje kolei Północnej 5570-—, Akcyje kolei czerniowieckiej 591-—, Akcyje Alpiny 518-50, Akcyje Rima Murany 535-75, Akcyje praskiego Towarzystwa żelaz. 2590-—, Akcyje Fabryki broni 574-—, Akcyje Tureckie tytoniowe 335-50, Akcyje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1070-—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98-30, Renta majowa 100-20, Austriacka Renta koronowa 100-45, Węgierska Renta koronowa 98-05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99-85, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98-90, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102-—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112-—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99-70, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102-—, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego 102-40, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100-05, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 100-15, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97-80, Losy tureckie 142-25, Marki 117-25, Ruble 252-50.

Uspokojenie z początku słabe z powodu doniesień z Budapesztu. Przebieg spokojny. Zamknięcie bez ochoty, pomimo silnych giełd zachodnich.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESLANE.

Dr. Adam Greliński

ordynuje w chorobach dróg moczowych od godz. 2 do 4, ul. Sykstuska 37, I. piętro.

Promesy do wszystkich ciągłych losów austriackich. — Bezpłatna rewizja losów dla wszystkich ciągłych. — Ubezpieczenie losów od strat przy wylosowaniu najmniejszą wygraną

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizji.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.

ANGIELSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE: Domenica del Corriere. ROSYJSKIE: Oswobodzenie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń. LWÓW. Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie: FIGARO JOURNAL GAULOIS

angielskie: DAILY CHRONICLE

rosyjskie: NOWOJE WREMIJA

niemieckie: FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

AJENCYA

Edwarda Schindlera

w Stanisławowie załatwia ubezpieczenia na życie. Przeprowadza pożyczki dla pp. Oficerów i Urzędników państwowych bezpłatnie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. marca 1905. HOTEL GEORGEA. HOTEL IMPERIAL. HOTEL EUROPEJSKI. HOTEL FRANCUSKI.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with multiple columns listing various financial items, interest rates, and exchange rates. Includes sections for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne', 'III. Obligacje', 'IV. Losy', 'V. Monety', and 'Kurs giełdy wiedeńskiej'.

Table with multiple columns listing various financial items, interest rates, and exchange rates. Includes sections for 'Koronowa waluta', 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa', 'E. Obligacje indemnizacyjne', and 'F. Inne publiczne pożyczki'.

Table with multiple columns listing various financial items, interest rates, and exchange rates. Includes sections for 'Koronowa waluta', 'G. Listy zastawne', 'II. Obligacje z prawem pierwszeństwa', and 'J. Losy'.

Table with multiple columns listing various financial items, interest rates, and exchange rates. Includes sections for 'K. Akcje banków', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych', 'N. W e k s l e', and 'O. W A L U T Y'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 31.138. [2248 2-3] Obwieszczenie. W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogi dojazdowe do mostu na Wisłocze w Mieciu w Tarnobrzaskim okręgu budowniczym w latach 1906, 1907 i 1908 odbędzie się 13. kwietnia 1905 w c. k. Starostwie w Tarnobrzegu licytacja ofertowa.

należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk. Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych. Lwów, dnia 19. marca 1905. Upadłości. L. cz. S. 2/5 (1) [2266 1-3] Edykt konkursowy.

26. kwietnia 1905 o godzinie 9 przed południem, w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwróca kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skuteczniejszych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi lub w pobliżu Kołomyi mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisara konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 7. marca 1905.

Konkurs.

L. 711 [2204 3-3]

Konkurs.

Zwierzchność gminy miasta Husiatyna rozpisuje konkurs na posadę inspektora policji i instruktora straży pożarnej w jednej osobie z terminem do 15. kwietnia 1905. Płaca 1200 kor. i umundurowanie.

Husiatyn, dnia 18. marca 1905.

Naczelnik gminy.

Do L. W. 21.173. [2249 2-3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów po 1200 kor. rocznie z fundacji śp. dr. Piotra Krausneckera ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya za tej fundacji przeznaczone są wyłącznie dla uczniów wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lwowskim, w szczególności zaś dla wnuków śp. fundatora i ich potomków, a gdyby tych nie było dla synów obywateli miasta Lwowa, wyznania chrześcijańskiego, trudniących się handlem lub przemysłem.

Synowie neofitów z fundacji tej korzystać nie mogą.

Na propozycję wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lwowskim nadaje stypendya powyższe Senat akademicki tegoż Uniwersytetu, zatwierdzenie zaś wyboru należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dziekana wydziału lekarskiego Uniwersytetu lwowskiego najdalej do 31. maja b. r., załączając metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności, świadectwo szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych, nakonie dowody, że pochodzą z rodziny śp. fundatora, lub też z mieszczan lwowskich, mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem lub przemysłem.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 15. marca 1905.

Piotrowski.

L. 436,05 [2252 2-3]

Konkurs.

Po myśli uchwały Rady gminnej miasta Horodenki z dnia 18. stycznia br. rozpisuje się niniejszym konkurs celem obsadzenia nowo utworzonej posady weterynarza miejskiego w Horodence z roczną płacą 1000 kor.

Od kandydatów wymagana jest dłuższa praktyka.

Należycie udokumentowane podania wnieść należy do podpisanej Zwierzchności gminnej w terminie do 15. kwietnia br.

Horodenka, dnia 16. marca 1905.

Dr. Roszko, burmistrz.

L. 663

[2262]

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Ryglicach rozpisuje Wydział Rady powiatowej konkurs.

Do okręgu sanitarnego w Ryglicach należeć będą następujące miejscowości: Ryglice, Uniszowa, Bistuszowa, Joniny, Kowalowa i Zalasowa.

Płacę roczną ustanawia Wydział powiatowy na 1000 kor. Ryczałt na objazdy ustanowiony przez Wydział krajowy dla powyższego okręgu wynosi 500 kor. rocznie.

Lekarz okręgowy w Ryglicach obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Podania, które wnoszą należy na ręce Wydziału powiatowego do dnia 29. marca 1905 mają być poparte następującymi dokumentami:

1. dowodem obywatelstwa austriackiego,

2. dyplomem doktora wszech nauk lekarskich,

3. świadectwem zdrowia,

4. świadectwem, że petent przynajmniej dwa lata po ukończeniu studiów odbywał praktykę lekarską.

Z Wydziału powiatowego.

Tarnów, dnia 11. marca 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. XXIV. 109/5 (1) [2201 3-3]

Przeciw 1. domowi handlowemu Marinovich Cellovich et Comp. w Tryeście względnie niewiadomym z życia i miejsca pobytu właścicielom tej firmy względnie z życia i miejsca pobytu spadkobiercom, 2. niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Menassysowi Altschüllerowi, względnie tegoż masie wniesionym został do c. k. sądu powiatowego we Lwowie S. I. Oddział XXIV. przez Annę Breitenbach pozew o uznanie za zgasytą i wykreślenie z realności lk. 246 m. Lwowa sum 331 zł. 36 ct. i 1149 zł. 48 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 28. marca 1905 o godz. 10 rano, sala Nr. 5.

Celem strzeżenia praw pozwanym, ustanawia się pana dr. Leona Grudera, adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXIV. Lwów, dnia 7. marca 1905.

L. cz. E. 89/5 [2256]

Franciszce Cholewiakowi i Antoniemu Chajcowi poprzednio w Opacionce w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brzostku przeciw nim o 20 kor. zpn. ma być doręczona uchwała z dnia 11. marca 1905 l. cz. E. 89/5 (1), którą dozwolono przymusowej licytacji realności lwh. 61, 91, 107, 108 i 30 ks. gr. gm. kat. Opacionka objętych ich własność stanowiących.

Ponieważ niewiadomo gdzie Franciszek Cholewiak i Antoni Chajce obecnie przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana Jana Kolbusza w Opacionce.

Tenże kurator zastępować będzie Franciszka Cholewiaka i Antoniego Chajca w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzostek, dnia 11. marca 1905.

L. cz. Cw. 514/5 (1) [2255]

Przeciw p. Anastazy Marków, żonie Iwana przedtem w Skafacie zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Wiktorę Jaremeńko pozew o 760 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 14. marca 1905 do l. cz. Cw. 514/5 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanej Anastazy Marków, żony Iwana, ustanawia się pana adw. dr. Emila Schmidta w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 14. marca 1905.

L. cz. C. II. 105/5 (1) [2259]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Antoniemu Machowi, wniosła Józefa Machowa pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 380 gm. Żołyńca objętej zpn.

Rozprawa odbędzie się 28. marca 1905 o godz. 10 rano, w sali Nr. II.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. adw. dr. Dymidowicz w Łańcucie będzie go zastępować, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, dnia 16. marca 1905.

L. cz. Cg. IX. 186/4 (35) [2251]

Pp. Stanisławowi Krzyżanowskiemu w Warszawie i Zofii Misiewskiej w Kamieńcu podolskim jako współpozwanym w sporze Maryi Krzyżanowskiej prywatnej we Lwowie o uznanie prawa własności do książeczek Gal. Kasy oszczędności opiewających na 7453 kor. 9 b. i Banku krajowego na 900 kor., ma być doręczone wezwanie do rozprawy głównej na 10. kwietnia 1905 naznaczonej.

Gdy nie można się spodziewać skutecznego doręczenia wezwania współpozwanym zagranicą zamieszkałym w czasie odpowiednim ustanawia się dla strzeżenia ich praw kuratora w osobie adw. dr. Czarnika we Lwowie, kurator ten zastępować będzie wymienionych współpozwanym na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki sami do sądu się zgłoszą lub pełnomocnika sądowi nie wskażą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 16. marca 1905.

L. cz. C. I. 95/5 (2) [2263]

Przeciw Salomonowi Herzweigowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego, oddział I. w Złoczowie przez Janna Schofera, właśc. dóbr w Zaskowie pozew o rozwiązanie dzierżawy młyna w Zaskowie i o zapłatę czynszu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30. marca 1905 o godz. w pół do 12 przed południem, w biurze Nr. 18.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego, ustanawia się p. L. Rożankowskiego adw. kraj. w Złoczowie kuratorem, który zastępować będzie jego wymienionego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 10. marca 1905.

Spadki.

L. cz. A. XI. 169/4 (6) [1811 2-3]

Do spadku po zmarłym dnia 9. grudnia 1885 w Pobereżu bez testamentu Semku Chodaku Iwana konkuruje z ustawy nieznaną z miejsca pobytu Anna Leszczyszyn.

Wzywa się ją zatem, by w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia, z przyjęciem spadku w sądzie się zgłosiła, inaczej spadek będzie z kuratorem Stefanem Chodakiem dnia ustanowionym przeprowadzonym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, 27. września 1904.

L. cz. A. 489/2 (15) [1863 2-3]

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia, że dnia 23. listopada 1875 w Zawadowie zmarł Wasyl Szwiec.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wojciecha Pudłowskiego, Rozali zam. Baran i Józefa Pasiecznika nie jest znanem, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami, i dla nieobecnych, ustanowionym kuratorem Antonim Zameczatą z Zawadowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, dnia 29. października 1904.

L. cz. A. 94/4 (3) [1780 2-3]

C. k. sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości, że po zmarłym w dniu 21. stycznia 1904 w Łojowej Michale Pliszczuku, synie Iwana powołana, jest z ustawy między innymi do dziedziczenia córka tegoż zmarłego Paraska Pliszczuk.

Gdy miejsce pobytu tej ostatniej nie jest sądowi znanem, przeto wzywa się ją edyktem, aby najdalej w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc, w sądzie tutejszym się zgłosiła i wniosła oświadczenie do spadku po śp. Michale Pliszczuku lub ustanowiła w tym celu dla siebie pełnomocnika w okręgu tutejszego sądu zamieszkałego, gdyż w przeciwnym razie zostanie

rozprawa spadkowa, po pomienionym zmarłym przeprowadzona z ustanowionym dla niej kuratorem Iwanem Pliszczukiem synem Michała z Łojowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, 30. marca 1904.

L. cz. A. 596/4 (6) [1912 2-3]

W Hussowie zmarli w dniu 30. listopada 1904 Marya z Ferenców Szpilmanowa a w dniu 14. grudnia 1904 mąż jej Mateusz Szpilman.

Ponieważ sąd ten niema wiadomości, które osoby mają prawo do spadku po nich, przeto wzywa wszystkich, którzyby do spadku po wymienionych rościłi sobie pretensye, aby w przeciągu roku od dnia niżej podanego zgłosili się, wykazali swe prawo dziedziczenia i wnieśli deklaracje spadkowe, gdyż w przeciwnym razie spadek przeprowadzonyby był z tymi i tym przyznany, którzy deklaracje wniosą — a gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, zabranyby został przez Państwo jako bezdziedziczny.

Kuratorem spuścizny ustanowiony został Piotr Szak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łańcut, dnia 29. stycznia 1905.

L. cz. A. 499/3 (6) [1876 2-3]

Edykt

z wezwaniem nieznanym sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia, że w dniu 30. września 1903 w Sanoku zmarł Naftali Ament bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego W. P. dr. Weidmann adw. w Sanoku kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 23. listopada 1904.

L. cz. A. IX. 742/3 (12) [2051 2-3]

Wzywa się nieznanym z życia i z pobytu Todrysa Schora, Esterę Schor, Guncię Rendelstein i Małkę Rendelstein jako spadkobierców Chaima Moniesa z Obarzaniec zmarłego w roku 1901 z pozostawieniem testamentu i innych nieznanym sądowi jego spadkobierców, by do roku od daty edyktu oświadczyli się w sądzie do tego spadku, gdyż inaczej przeprowadzi się ten spadek dla którego ustanawia się kuratorem adwokata dra Schmidta w Tarnopolu, z oświadczonymi spadkobiercami i adwokatem Schmidtem jako kuratorem wymienionych spadkobierców.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 8. lutego 1905.

L. cz. A. 509/4 (4) [2081 2-3]

W Jezupolu zmarła 4. sierpnia 1904 Paraszka 1-o Bielecka 2-o Owczarowa, która zapisała kodycem Michałowi Owczarowi swą nieruchomości.

Do spadku po tej zmarłej z ustawy jest powołana jej córka Eudokia Moszumańska, której miejsce pobytu nie jest znane.

Wzywa się przeto ją, by w przeciągu roku wniosła swe oświadczenie, gdyż inaczej rozprawa spadkowa zostanie przeprowadzona z ustanowionym dla niej kuratorem adwokatem dr. Hahnem w Haliecu i ze zgłaszającymi się spadkobiercami.

C. k. Sąd powiatowy.

Haliec, dnia 24. października 1904.

L. cz. A. 460/4 (11) [1956 2-3]

C. k. sąd powiatowy w Medenicach zawiadamia, że dnia 24. listopada 1904 w Hruszowie zmarł Mikołaj Baran bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Paraszki z Baranów Kostka nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Michałem Danyłków.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, dnia 1. marca 1905.

L. cz. A. 373/4 (7) [1908 2-3]

E d y k t

C. k. sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości, że dnia 13. czerwca 1904 w Delatynie zmarł Jan Jarosławski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzy z jakiegobądź tytułu prawnego roszczą sobie prawo do tego spadku, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony byłby z tymi i tym przynany, którzy oświadczyli się dziedzicami, tudzież którzy oświadczyli się dziedzicami i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 6. lutego 1905.

L. cz. A. VI. 62 99 (79-84) [1727 2-3]

Wzywa się niewiadomych spadkobierców po s. p. Jóźefie z Bratkowskich Krzeczunowiczowej by w ciągu jednego roku się zgłosili i swoje oświadczenie do spadku złożyli, bo w przeciwnym razie spadek z tymi, którzy się do niego oświadczyli i tytuł swoich praw spadkowych wykazali, pertraktowanym i tymże w miarę ich roszczeń przyznany będzie zaś część spadku, której nikt nie objął, lub gdyby nikt do spadku się nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny przez Skarb Państwa zabrany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 31. grudnia 1904.

L. cz. A. 141/4 (11) [2123 1-3]

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach na wniosek kuratora masy Alfreda Haluszki wzywa wierzycieli spadku pozostałego po b. p. Abrahamie Roth dnia 12. sierpnia 1904 w Wołosatem bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłego by na audyencyi dnia 29. marca 1905 o godz. 9 przed południem tu swoje wierzytelności do spadku zgłosili, należności ich wykazali, albo wnieśli do tego czasu pisemne zgłoszenie z wykazaniem należności ich pretensyj. Zaniebdanie zgłoszenia pociągnie za sobą ten skutek, iż opieszali wierzyciele nie będą mogli się domagać zaspokojenia ze spadku, o ile pretensyjom ich nie przysługuje już prawo zastawu, jeżeli spadek wskutek wypłat zgłoszonych wierzytelności zostanie wyczerpanym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 14. lutego 1905.

L. cz. A. 445/4 (6) [2197 1-3]

E d y k t

z wezwaniem nieznanym sądowni dziedziców.
C. k. sąd powiatowy, oddział IV. w Turce zawiadamia, że w dniu 27/6 1904 w Łopuzance lech zmarł Fedio Suwało Aftanaza bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługują prawa dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Wasyla Cebaka kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przynany, którzy się do niego zgłaszają i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Turka, dnia 6. lutego 1905.

L. cz. A. 544/4 [2225 1-3]

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie nie znając ustawowych spadkobierców zmarłego w Zagórze knihynickiem z 6. lipca 1904 s. p. Jóźefa Bartos tudzież nie znając miejsca pobytu jego żony Anastazyi Bartos wzywa tychże, aby do roku zgłosili się i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż inaczej spadek będzie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem adwokatem dr. Schauderem.

Rohatyn, dnia 25. lutego 1905.

L. cz. A. III. 257/4 (8) [2241 1-3]

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że Tekla Seńków zmarła dnia 12. stycznia 1904 w Hołhocach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Semenii Seńków nie jest znane, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie spadek przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlan kuratorem Iwanem Kliszczem z Hołhocz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 24. stycznia 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. 26/4 (5) [1625 1-3]

Wasył Dudeczak, właścicielin rodem i przynależny do Osłar białych wydalili się z gminy tej przed 38 laty na roboty do Rumunii, gdzie w miejscowości Michałeny miał urząd, do gminy swej przynależności więcej nie powrócił i od tego czasu wszelka wieść o nim zaginęła.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Stefana Dudeczaka postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Bersteinowi, adw. w Delatynie wiadomości o powyż wymienionym Wssyła Dudeczaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. stycznia 1906 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 30. listopada 1904.

L. cz. T. 7/5 (2) [1710 1-3]

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek p. Jóźefa Ecka, kupca we Lwowie ul. Pilichowska 6, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej wnioskodawcy rzekomo zaginionej księżeczki wkładowej galic. Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 120.600 na nazwisko „Maks Eck“ i na kwotę 40 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej księżeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, gdyż po upływie tego terminu księżeczka ta uznana zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd kraj. cywil., Oddział VII.
Lwów, dnia 17. lutego 1905.

L. cz. hip. 308,5 [1709 1-3]

Na wniosek Seldy Schönblum, właścicielki realności we Lwowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne celem wykreślenia następujących ciężarów zhipotekowanych na częściach realności liczebnie niez oznaczonych pod lkons. 205 I. m. we Lwowie whl. 181 m. pod lkons. 205 II. m. we Lwowie whl. 182 m. Seldy Schönblum własnych, dalej pod lkons. 205 IV. m. we Lwowie whl. 184 m. Seldy Schönblum w 2/3 i realności pod lkons. 205 V. m. we Lwowie whl. 185 m., Seldy Schönblum w 3/4 własnej, a to:

I. W poz. 1 karty C. wyk. hip. l. 181 dz. śrdm. Lwów, tudzież w poz. 1 karty C. wyk. hip. l. 182 dz. śrdm. jest pod dniem 8. stycznia 1792 l. 189 wpisane na podstawie wekslu z 11. lipca 1791 przez Arona Schlome Krochmala wystawionego prawo zastawu dla sumy 1087 zł. pol. 20 gr. płatnej 15. grudnia 1791 na rzecz Simchy Rapaporta;

II. Odnośnie do tej pozycyi, jako nadciężar onejże jest na mocy uchwały z dnia 20. kwietnia 1844 l. 8290 zainstalowane odpowiedzialności tegoż Simchy Rapaporta za zaniebdanie złożenia rachunków masy Anschla i Etlia Reizes w stanie biernym powyższej sumy 1087 zł. pol. 20 gr. na rzecz spadkobierców tych mas;

III. W poz. 5 karty C. wyk. hip. l. 181 dz. śrdm. jest pod dniem 11. stycznia 1838 l. 668 na podstawie cesyi Leisora Grocha z 27. grudnia 1833 zainstalowane na rzecz Leisora Grocha prawo dożywocia części realności pod lk. 205 m. we Lwowie powyższą cesyą Abrahamowi Herschowi Groch odstąpionych na rzecz Leisora Grocha;

IV. W poz. 6 karty C. wyk. hip. l. 181 dz. śrdm. jest pod dniem 10. marca 1841 l. 4627 na podstawie cesyi z 24. listopada 1840 zainstalowane prawo Rischei Racheli Bresler użytkownika alkowy w domu pod lk. 205 m. we Lwowie wraz z odnośnemi prawami, tudzież obowiązek Markusa i Chany Bresler dostarczania własnym kosztem dla Rischei Racheli Bresler i jej komorników potrzebnego drzewa do gotowania, pieczenia i ogrzewania na rzecz Rischei Racheli Bresler na częściach Markusa i Chany Bresler własnych;

V. W poz. 2 karty C. wyk. hip. l. 184 dz. śrdm. jest pod dniem 27. października 1824 l. 18.774 na podstawie zapisu z 8. lutego 1818 zainstalowane prawo zastawu dla sumy 700 złr. w. w. wraz z niepo-

dzielnym obowiązkiem Markusa i Jitty Hoppenów zapłacenia tej sumy w ratach tygodniowych od 17. lutego 18 8 począwszy po 14 złr. w. w. na rzecz Sary Franzosin.

Takowa jest obciążoną należnością do B. 6552 58 c. k. Skarbu Państwa w kwocie 2 złr. 21 ct. w. w. cięższą od 23. sierpnia 1859 r.;

VI. W poz. 1 karty C. wyk. hip. l. 185 dz. śrdm. jest pod dniem 9. lutego 1845 l. 2828 wpisane na podstawie cesyi Pinkasa Jusima z 20. czerwca 1842 prawo zastawu dla sumy 50 złr. m. k. na rzecz Ozyasza Freundlicha.

W skutek tego wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu i życia wierzycieli hipotecznych: Simchę Rapaporta, masy Anschla i Etlia Reizes, Leisora Grocha, Rischei Rachelę Bresler, Sarę Franzosin i Ozyasza Freundlicha, względnie ich spadkobierców, ażeby swe uprawnienia w ciągu jednego roku, licząc od dnia 16. marca 1905 t. j. do dnia 17. marca 1906 w drodze skargi przed tutejszym sądem hipotecznym docho dzili, gdyż w przeciwnym razie nastąpi wykreślenie powyższych wpisów hipotecznych (§§ 118-121 u. h.).

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.
Lwów, dnia 25. lutego 1905.

L. cz. T. 6/4 (6) [1767 1-3]

Przeprowadzonymi na wniosek Alojzego Rużeka dochodzeniami zostało stwierdzone, że Adolf Franciszek Ignacy 3-im. Rużek, który w dniu 30. sierpnia 1838 w Przemysłu się urodził, przed 30 laty jeszcze wyemigrował do Kanady, że w dniu 10. sierpnia 1875 bawił jakiś czas w Londynie i od tego czasu wszelki o nim ślad zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 242 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Alojzego Rużeka postępowanie celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Włodzimierzowi Błażowskiemu w Przemysłu wiadomości o powyż wymienionym.

Adolfa Franciszka Ignacego 3-im. Rużeka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie jednego roku, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemysł, 20. stycznia 1905.

L. cz. T. II. 1,5 (1) [1604 1-3]

Na wniosek Mozesa Deutscha kupca w Strzyżowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne i wzywa się edyktem posiadacza weksla rzekomo zaginionego z posiadania Mozesa Deutscha na 1200 kor. opiewającego, przez Izraela Beera Krauta i Judę Krauta w Strzyżowie zamieszkałych jako przyjemców (pod angenommen) podpisanego zresztą niewypełnionego, aby weksel ten w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel zostanie uznany za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 14. lutego 1905.

L. cz. T. 5/5 (2) [1648 1-3]

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Anny Majowej prywatnej w Krakowie zastąpionej przez adw. dra J. Gertlera w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego dowodu depozytowego następującej osnowy: Dowód depozytowy Nr. 124 Bank kraj. król. Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem filia w Krakowie przyjęła w depozyt zachowawczy do Nr. 124 od Anny Majowej w Krakowie na warunkach, statutem regulaminu i postanowieniami dyrekeji Banku kraj. określonych, którym składająca się podała w swoim oświadczeniu depozytorem następujące wartości: K. 8 00. Sztuk 4-4 1/2 kor. listy zastawne Banku krajowego i kup. bież. S. III. 5025, 5676, 5685 à 1000 kor., S. IV. 2053 à 500 kor. Kraków dnia 21. października 1898.

Posiadacza powyższego dowodu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 12. lutego 1905.

L. cz. T. 12/5 (1) [1682 1-3]

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Leona Krumholza, Amalii Elsner i Maurycego Elsnera w Niegowici, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodaw-

ców zagubionego wekslu, opiewającego na sumę 1500 kor. z podpisami jako przyjemców Leona Krumholza, Amalii Elsaer i Maurycego Elsnera tudzież ze żyrem Leona Krumholza bez dalszego wypełnienia.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 14. lutego 1905.

L. cz. Nc. IV. 133/4 (2) [1696 1-3]

Na wniosek Hermana Friedmana, prywatyzującego w Wygodzie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi opiewającego na nazwisko wnioskodawcy i rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego rewersu (Bezugsschein) spółki akcyjnej: „Wechselstuben-Actien-Gesellschaft „Mercur“ Wien“ z daty 3. listopada 1903 Nr. 213, 268 na następujące losy:

1) jeden „3% Boden Credit Gewinnschein I. Em. 3284 Nr. 03“.

2) jeden „Ost. Roth Kreutz S. 7472 Nr. 03“.

3) jeden „Basilika S. 5367 Nr. 70“.

4) jeden „Serb. Tabak S. 1842 Nr. 37“.

5) trzy „Josziv S. 5219 Nr. 20, S. 5829 Nr. 96, S. 6476 Nr. 83“.

Posiadacza powyższego rewersu wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu rewers za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 31. grudnia 1904.

L. cz. T. 9/4 (2) [1938 1-3]

C. k. sąd obwodowy w Sanoku na prośbę Herscha Aschera z Romanowej woli, wdraża postępowanie celem uznania Lipę Aschera w Romanowej woli, który przed 40 laty wydalili się z Romanowej woli do wojska i od tego czasu pozostał niewiadomym, za zmarłego i wzywa tak Lipę Aschera jakoteż każdego któremu by cokolwiek o obecnem miejscu jego pobytu lub jakies szczegóły wskazujące na pozostawaniu jego przy życiu były wiadome, by o tem najdalej w ciągu jednego roku licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ bądź to sądowi tutejszemu, bądź to ustanowionemu kuratorowi dr. Bendlowi adw. w Sanoku dali wiadomość albowiem po upływie tego czasokresu Lipa Ascher za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 31. grudnia 1904.

L. cz. T. 4/5 (1) [1766 1-3]

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Bolesława Kowalskiego c. k. oficera rachunkowego przy dywizji trenu Nr. 3 w Graczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego poświadczenia Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 31.777 z r. 1898 na zastawiony 3% los kredytowy z r. 1899 Ser. 4473 Nr. 46.

Posiadacza powyższego poświadczenia wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia 3-go ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 12. lutego 1905.

L. cz. T. V. 15/4 (6) [1807 1-3]

Michał Chołojewski, syn Maksyma urodzony w Trembowli w dniu 3. czerwca 1855 odbywszy przy furgonach trzyletnią służbę wojskową powołany został w roku 1879 do Bośni, gdzie ostatnim razem brał udział w bitwie w miejscowości „Doboj“.

Jak z zaprzysiężonych zeznań świadka Danyła Prystupa wynika, poległo wówczas na polu walki około 160 żołnierzy, a wedle zacerpniętych przez tegoż świadka wiadomości zginął wówczas także Michał Chołojewski, co jednak stwierdzone nie zostało.

Gdy jednak według wyniku dochodzeń Michał Chołojewski od tego czasu nie dał o sobie żadnej wiadomości, przeto wobec zachodzącego domniemania śmierci z § 24 ust. 3 uc. wdraża się na wniosek braci jego Semka i Hnata Chołojewskich postępowanie o uznanie go za zmarłego i wszystkich, którzyby o nim mieli wiadomość wzywa się, by o tem sądowi, lub ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Parnasowi w Tarnopolu donieśli.

Uznanie go za zmarłego nastąpić może dopiero po upływie roku na ponowny wniosek interesowanych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 11. lutego 1905.

L. cz. T. 6,5 (2) [1759 1-3]
Na wniosek p. Flarentyny z hr. Dziaduszyckich 10 ks. Czartoryskiej 20 Cienińskiej wdrażamy postępowanie celem amortyzacji rzekomo wnioskodawcy zaginionego listu depozytowego z daty Lwów 15. kwietnia 1901 wydanego przez Bank krajowy do Nr. 1683.

Posiadacza powyższego listu depozytowego wzywamy, by w przeciągu 1 roku 6 tygodni 3 dni z swymi prawami się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie wspomnianego czasokresu list depozytowy uznany będzie za umorzony.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14. lutego 1905.

L. cz. T. 10,5 (1) [1722 1-3]
Amortyzacja.

Na wniosek ks. Stanisława Nowaka, wikaryusza w Gawluszowicach oraz Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie przez adw. dr. Lisowskiego wdraża się postępowanie, celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, dnia 30. stycznia 1904 do l. 90.555 na imię ks. Stanisława Nowaka, na kapitał 6000 kor. płatny okazicielowi policy, skoro zabezpieczony ks. Stanisław Nowak dożyje dnia 1. września 1920 względnie natychmiast w razie jego wcześniejszej śmierci.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 14. lutego 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 33/5. [1929 2-3]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Samuel Maschler.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo eskontowe.

Właściciel: Samuel Maschler.

Udzielono prokurę żonie właściciela Minnie Maschler, która podpisywać będzie: M. Maschler.

Dzień wpisu: 8. marca 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 25. lutego 1905.

L. cz. Firm. 10^b (5) [1897]

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że w Kosinie na walnem zgromadzeniu w dniu 13. lutego 1905 zawiązano spółkę pod firmą „Spółka oszczędności i pożyczek w Kosinie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“; że celem spółki jest starać się o materialne i moralne podniesienie członków spółki, mianowicie przez

1. udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszu pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu, a to z funduszy, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

2. danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

3. popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki;

że czas trwania spółki jest nieograniczony; że na członków pierwszego zarządu wybrano pp. Józefa Dąbka, gospodarza w Kosinie jako przełożonego zarządu, zaś p. Szczepana Jędrzejowskiego, organistę w Kosinie zastępcą przełożonego, tudzież Marcina Bróza, Stanisława Kordasa, Antoniego Uchmana, Walentego Wierzbńskiego i Walentego Szczepańskiego, gospodarzy w Kosinie członkami zarządu; że wszelkie ogłoszenia spółki winny być podpisywane przez przełożonego zarządu lub jego zastępcę i umieszczane na tablicy koło kościoła w Kosinie, a w razie potrzeby umieszczać je będzie spółka w czasopiśmie wydawanym dla spółki przez krajowy patronat; że wreszcie spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępcy i jeden z członków zarządu.

Rzeszów, dnia 18. lutego 1905.



BERNARDA POŁONIECKIEGO
Skład i Wypożyczalnia fortepianów i pianin
(obok Księgarni Polskiej)
przy ul. Akademickiej l. 2 A.
Sprzedaż na dogodnych warunkach.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w roku 1904

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

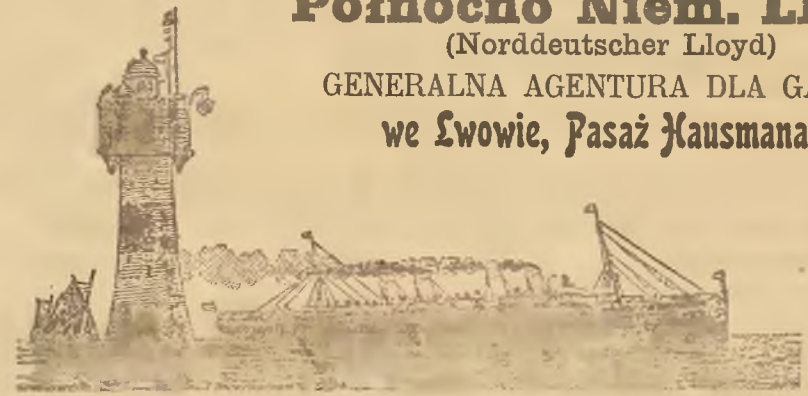
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Północno Niem. Lloyd,

(Norddeutscher Lloyd)

GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Yorku, Baltimore, Galveston)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).

Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północ. Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Na około świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd we Lwowie,
Pasaż Hausmana 9

Doniesienia prywatne.

Krochmal brylantowy

„BAZANTA“

uznany powszechnie za najlepszy
wszędzie do nabycia.

PIELGRZYMKĄ DO RZYMU

na czas Świąt Wielkanocnych

(od 15-go kwietnia do 1-go maja b. r.)

Zgłoszenia: Miejskie Biuro c. k. kolei Państw. we Lwowie,
Pasaż Hausmana 9.



Tylko krótki czas

Nigdy jeszcze nie było
po tej cenie!

Ozdoba każdego pokoju! — Przy zwinieciu fabryki udało mi się nabyć tania 8000 dywanów ściennych i 11.000 dywanów przed łóżka, tak, **dywan ścienny** (z chenille) po że jestem w możności sprzedawać wspaniałe obydwoh stronach jednaki, o pięknych trwałych barwach 100 cm. szeroki, 200 cm. długi, o powabnych deseniach: lew, sarny, pawie, żabędzie, jelenie, kwiaty etc. po zł. 2-50 za zaliczką.

Szczególnie poleca się gdzie jest wilgotne mieszkanie, gdyż dywany te są grube i nie przepuszczają wilgoci.

Piękne dywaniki przed łóżka, tylko po 70 ct. za sztukę.

Pierwszy morawski dom wysyłający towary

JULIUSZ HOITASCH
Göding, Nr. 70, Morawa.

Setki podziękowań i obstalunków otrzymuję. — Jeśli się nie nadaje, przyjmuje się napowrót bez trudności i zwraca pieniądze.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Od Nowego Roku rozpoczyna druk dalszego cyklu powieściowego
WŁADYSŁAWA REYMONTA

„CHŁOPI“ („WIOSNA“)

daje nadto premium wyjątkowe bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty

24 dodatki bezpłatne

zawierające 12 tomów SIENKIEWICZA i „DZIEJÓW POROZBIOROWYCH NARODU POLSKIEGO“ oraz 12 tomów DZIEŁ POPULARNO-NAUKOWYCH
Premium kolorowe na grubym welinie L. WYCZÓŁKOWSKIEGO p. t.

„MORSKIE OKO“

Jako pierwsze tomy dzieł popularnych pójda:
„LISTY Z JAPONII“ Kiplinga - - - - -
„HISTORIA SZTUKI POLSKIEJ“ - - - - -
- - - - - T. Jaroszyńskiego
„MONOGRAFIA O NAPOLEONIE I.“ - - - - -
Tom styczniowy (74)
SIENKIEWICZA
„NA MARNE“
- - - - - W dodatku arkuszowym
HALL CAINE
„SYN MARNOTRAWNY“

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ z 12 tomami dzieł Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych, dodatkiem powieściowym w arkuszach i premium kolorowym:

we Lwowie:		w Galicyi z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płócienniej oprawie, dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal. rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal. — Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 72 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 78 kor. bez oprawy, zaś 106 kor. 80 hal. za tomy w oprawie. Komplet 72 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryjami: po 12 tomów, na nadesłaniem w 6 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; za opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:
Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“ we
Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie
i kantory pism.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie,
Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego.)

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tustym
petitem 4 halerzy.

Robię papierosy 5 centów od setki,
Zamorska, ul. Hausnera 10.

Zakopane.

Pięknie położona willa do sprzedania. Wiado-
mość Warszawa, Dobra 64, Zimajer.

Piótna

Iniane i wszelkie wyroby tkackie z pierwszego
źródła, poleca **JAN DŁUGOSZ z Korczyny**
ad Krosno. — Próbkę odpłacam.

Fortepian

krótki, krzyżowy, czarny „Krammera“,
sprzedam tanio. Akademicka 8, I. piętro,
oficyny.

Podmajstry

do wszystkich robót ciesielskich poszukuje za-
jęcia. Wiadomość: M. B. Plac Akademicki 1. 3.

Dwupiętrowa kamienica

z wolnymi latami przy ul. Gołębiej we Lwo-
wie za przystępną cenę do sprzedania. Infor-
macji udzieli z grzeczności Wny Nitarski w kan-
celaryi adw. dr. Witkowskiego ul. 3 Maja 1. 21.

Pierścionki — Obrączki ślubne — Szpilki bukietowe
wszelkie wyroby złote i srebrne poleca
FRANCISZEK KWAŚNIEWSKI, Plac Halicki 1. 4.
Przyjmuje wszelkie obstalunki i r. peracye.

Żądajcie darmo

i opłatnie, obszerny cennik krajowych wyrobów
tkackich na rok 1905 płócien domowych, web
czysto lnianych, bielizny stołowej, ręczników,
dym, chustek do nosa i t. p. wyrobów pierw-
szej jakości — ceny niskie. Adres: **M. Gonet**
tkacz w Korczynie.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, wę-
gierskie, austriackie, francuskie, reńskie, his-
zpańskie w najlepszej jakości po cenach naj-
tańszych poleca handel herbaty, kawy i wina
Edmunda Riedla, Lwów.

Stała posada.

Całodzienne zajęcie.

Warunki: Znajomość rachunkowości;
język polski i niemiecki; gruntowna
wiedza geografii; dokładna znajomość
ruchu osobowego na kolejach krajo-
wych i zagranicznych. Oferty: Biuro So-
kołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

**NAJLEPSZE
NASIONA**

rolne, warzywne, kwiatowe
poleca

M. Woliński

plac Maryacki 3.

Lwów.

Bogato ilustrowane cenniki franko

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Ostatnie nowości!

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek
w dużym wyborze najnowszych wzorach.



Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki 1. 1.

**Złożony 12-letnią, ciężką choro-
bą!** zwraca się do serc kochających Boga i
bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny nie-
zdolnemu do pracy raczyły łaskawie przyjść
z pomocą. Pomoc ta w datkach otrze żę po-
kutnikowi twardego losu, a miłośnierni, miło-
sierzdzia dostąpią. Powyższa prośba oparta jest
na świadectwie choroby i ubóstwa wystawionem
przez gminę a stwierdzonem przez miejscowy
urząd parafialny. Litościwe osoby chcące przyjść
biednemu z pomocą raczą łaskawie przesłać
swoje ofiary do

K. GAJEWSKIEJ
w Ustrobniej, p. Krosno.

Nowość!

Kołdry na puchu, wierzoh i spód jednakowy,
obustronnie do użytku, ledziutkie i cie-
płe po zł. 16-50, 18, 20 do 22; atlasowe jedwabne
po zł. 20, 25, 30 do zł. 40. **Kołdry** zwykłe od zł.
3-50, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do zł. 14; atlasowe jedwa-
bne po zł. 12-50, 14, 16, 18, 20 do 30.

Materace czyste włosienne za 3 poduszki zł.
14, 16, 18, 20 do zł. 30. Materace
z morskiej trawy 6-50, 7, 8 do zł. 10. Materace
sprężynowe po zł. 15, 18 do 24. Sienniki zwykłe,
poduszki włosienne i pierzanne, poszewki, przeście-
radła i t. d.

Nowość! maszyna parowa odświeża i czyści
poduszki pierzane zupełnie jak no-
we po 30 ct. za kilo — tylko w specjalnej

pracowni kołder i materaców

Józefa Schustera

we Lwowie, ul. Kopernika 5.

**KAROL DOMICZEK, Zakład elektrotechniczny i mechaniczny.**

Lwów, ulica Sykstuska 1. 23.

Pierwsze gal. Towarzystwo akcyjne dla przemysłu chemicznego

przedtem

„Spółka komandytowa Juliana Wanga“

we Lwowie, ul. Kościuszki 1. 10, parter

poleca

Nawozy sztuczne.

Specyalne nawozy

pod kartofle, buraki, chmiel, truskawki, i drzewa owocowe.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
przew.	o g.			odch.	o g.		
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstancy, Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowie, Dorny Watry i Suczawy.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasta, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza.	
2-31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasta, Chabówki, Zakopanego.		2-51	—	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Constanca), Körösmező (od 1/5 do 30/9), Slob. rung., Seretu, Berhomethu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.	
—	3-25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.		—	4-10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Móz Łaboreza, Rymanova, Iwonicza, Jasta, Stróż, Mieleca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcimska.	
—	6-00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcimska, Zakopanego przez Przemysł, Wieliczki, Rymanova, Sanoka, Chyrowa.		—	6-20	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuzsan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.	
—	6-10	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyje (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta), Körösmező (od 1/5 do 30/9 w t.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.		—	6-30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.	
—	7-30	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6-45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobyca, Borysławia.	
—	7-40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	6-50	do Jaworowa.	
—	7-45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.		8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).	
—	8-00	z Sambora, Chyrowa.		—	8-35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanova, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcimska.	
—	8-10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.		—	9-10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.	
—	8-20	z Jaworowa.		—	9-25	do Sambora, Chyrowa.	
—	8-55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mező Laborcz (Pesztu).		—	10-35	do Tarnopola, Potutor.	
—	10-02	ze Stryja, Borysławia.		—	10-45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.	
—	10-20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.		—	10-50	do Bełca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	
—	10-25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		1-55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	1-10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.		—	2-45	do Iekan, (Botuzsan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasta, Tarnobrzegu, Rymanova, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa		—	2-55	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasta, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcimska.	
1-40	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczka, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.		—	3-05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobyca, Borysławia.	
2-30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.		—	3-30	z Jaworowa.	
—	4-35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobyca, Borysławia.		—	3-40	z Bełca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	
—	4-45	z Jaworowa.		—	5-30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.	
—	5-03	z Bełca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	5-40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mieleca via Dembica, Sambora, Chyrowa.	
—	5-30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.		—	5-50	z Iekan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.	
—	5-40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasta, Tarnobrzegu, Rymanova, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa		8-40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasta, Lubaczowa, Sanoka, Rymanova, Iwonicza, Chyrowa.	
—	5-50	z Iekan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.		—	9-10	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.	
—	6-20	z Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanova, Sanoka, Chyrowa.		—	9-50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanova, Sanoka, Chyrowa.	
—	6-40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasta, Lubaczowa, Sanoka, Rymanova, Iwonicza, Chyrowa.		—	10-00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanova, Iwonicza, Jasta.	
—	7-05	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	10-20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.	
—	7-05	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanova, Sanoka, Chyrowa.		—	10-40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.	
—	9-00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanova, Iwonicza, Jasta.		—	6-40	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mező Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcimska.	
—	10-05	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.		—	6-40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.	
—	11-05	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.		—	7-05	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	11-10			—	9-00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.	
—	11-10			—	10-05	do Przemysła (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórza.	
—	11-10			—	10-42	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	11-10			—	10-55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi), Chyrowa, Rymanova, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 15/9 do 30/4), Jasta.	
—	11-10			—	11-00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	11-10			—	11-05	do Stryja.	
—	11-10			—	11-10	do Rawy ruskiej, (każdej niedziele).	

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6-42, 7-30 rano, 11-45 przed poł., 1-47, 3-15, 4-30 i 5-03 po p.,
7-54 i 9-12 wieczór (do 11/9 włącznie).
z Janowa 8-20 rano, 1-16, 4-45 po południu, 9-25 wieczór (od 1/5 do 30/9
włącznie), 10-10 wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele
i święta).
ze Szczerca 9-35 wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
z Lubienia W. 11-35 wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 5-48 rano, 9-30 i 10-50 przed połud., 12-32, 2-05, 3-35, 5-05
po poł., 7-05 i 8-04 wieczór (do 11/9 włącznie), 11-10 w noey (ka-
żdej niedziele).

do Janowa 6-50 rano, 9-15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1-35 poł.
(od 15/5 do 31/8 w niedziele i święta), 3-18 po poł. (od 1/5 do 30/9
włącznie) i 5-48 po poł.
do Szczerca 1-45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
do Lubienia W. 2-15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze“		Z dworca „Podzamcze“	
—	3-04	—	6-43
—	7-20	—	10-52
2-15	—	2-09	—
—	5-06	—	9-21
—	10-02	—	11-24

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykle bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskim c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana 1. 9.